

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**  
**(NR 120)**  
z dnia 8 grudnia 2020 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 120)

8 grudnia 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie wniosku Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na rok 2020,
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw (druk nr 799).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Skuza** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Waldemar Buda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Hejduk** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Lelińska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała, Anna Woźniak, Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk, Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dzień dobry. Witam państwa zgromadzonych na sali posiedzenia Komisji, jak również pracujących zdalnie. Zanim rozpoczniemy posiedzenie Komisji, sprawdzimy kworum poprzez próbne głosowanie. Proszę o uruchomienie... O, już mamy uruchomione próbne głosowanie. Bardzo proszę oddać głos.

### **Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

My również witamy pana przewodniczącego na posiedzeniu Komisji.

### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Sekretariat Komisji informuje, że zalogowanych jest już 37 posłów, więc od tego momentu mamy już kworum, natomiast jeszcze przez chwilę będzie otwarta możliwość zalogowania się i głosowania.

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Na podstawie próbnego głosowania stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, po pierwsze, zaopiniowanie wniosku komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na rok 2020 i, po drugie, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 roku oraz niektórych innych ustaw (druk 799).

Równocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie artykułu 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Wobec powyższego nie jest możliwe wprowadzanie zmian do porządku posiedzenia. Informuję również, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiają-

cych porozumiewanie się na odległość. Chęć zabrania głosu proszę kierować za pośrednictwem sekretariatu Komisji drogą mailową lub telefonicznie.

Informuję równocześnie, że posłowie będący na sali obrad Komisji głosują za pomocą urządzenia do głosowania. Logujemy się legitymacją poselską. Posłowie, którzy pracują zdalnie, używają do głosowania tabletów.

Witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Sebastiana Skuzę – sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów (zdalnie), pana ministra Waldemara Budę – sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej (również zdalnie)...

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:**

Dzień dobry. Witam serdecznie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

... i pana Krzysztofa Hejduka – zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej (w realu). Proszę? Tak, państwa posłów witałem wszystkich już wcześniej bez względu na to, czy pracują zdalnie czy uczestniczą obecni ciałem na posiedzeniu Komisji.

Zatem przystępujemy do realizacji punktu 1 porządku dziennego. Proszę o przedstawienie wniosku Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na rok 2020. Panie komendancie, oddaję głos.

**Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Krzysztof Hejduk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić wniosek o wydanie pozytywnej opinii w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej. Proszę o wydanie pozytywnej opinii w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej polegającej na zwiększeniu przychodów o kwotę 131 tys. zł, na zwiększeniu kosztów o kwotę 131 tys. zł oraz na przeniesieniu przychodów i kosztów pomiędzy poszczególnymi pozycjami planu. Nadmieniam, że minister finansów wyraził zgodę na dokonanie przedmiotowych zmian w piśmie z dnia 3 grudnia 2020r.

Uzasadniam. Wnioskowane przez dysponentów Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej zmiany w planie obejmują, po pierwsze, wydatki inwestycyjne i modernizacyjne, które zostaną przeznaczone na dofinansowanie zakupu samochodów pożarniczych i sprzętu specjalistycznego oraz na modernizację i budowę obiektów Państwowej Straży Pożarnej, po drugie, wydatki bieżące jednostek Państwowej Straży Pożarnej, które dotyczą zakupu paliwa, materiałów pędnych, odzieży specjalnej, środków ochrony osobistej, sprzętu i wyposażenia dla jednostek organizacyjnych PSP, przeglądu samochodów i sprzętu Państwowej Straży Pożarnej oraz remontów obiektów Państwowej Straży Pożarnej. Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Komisję o wydanie pozytywnej opinii w sprawie zmian planu finansowego Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na rok 2020, umożliwiających dysponentom realizację planowanych przychodów i wydatków funduszu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję za przedstawienie wniosku przez pana komendanta. Otwieram dyskusję. Kwota nie jest porażająca. To jest 131 tys. Nikt nie zgłasza się do dyskusji. Czy zatem mogę zaproponować przyjęcie pozytywnej opinii Komisji do wniosku komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej? Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 grudnia rozpatrzyła wniosek komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej i pozytywnie opiniuje propozycje zmian planu finansowego Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej na rok 2020 według przedstawionego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 3 grudnia skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 roku oraz niektórych innych ustaw (druk 799) do pierwszego czytania.

Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Odstąpić od siedmiodniowego terminu... To znaczy w tej chwili jest chyba sześciodniowy. Dziękuję bardzo. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja postanowiła przystąpić do pierwszego czytania bez...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Ja jeszcze mogę powiedzieć do mikrofonu, że fundusze europejskie są tak ważne, że nie śmiemy się sprzeciwiać szybkiemu procedowaniu tej ustawy.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Pytanie, co z wetem zgłoszonym przez premiera Morawieckiego?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Zatem proponuję przystąpienie do pierwszego czytania. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja postanowiła przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Przystępujemy do pierwszego czytania. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawcy o uzasadnienie projektu. Projekt będzie uzasadniał pan minister Waldemar Buda, tak?

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, panie ministrze, oddaję głos.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, członkowie Komisji, szanowne panie i panowie posłowie, ustawa w zasadzie ma jedno podstawowe najważniejsze rozwiązanie, to jest, przedłużenie obowiązywania ustawy COVID-owej funduszowej z kwietnia tego roku na okres po 31 grudnia 2020 r.

W reakcji na to, co działo się na wiosnę, zaproponowaliśmy rozwiązania, które znacząco upraszczają wdrażanie i alokację środków europejskich, w szczególności w regionalnych programach operacyjnych. Na wiosnę mieliśmy przekonanie, że okres obowiązywania do końca roku tych szczególnych rozwiązań wprowadzonych za zgodą Komisji Europejskiej będzie wystarczający. Rzeczywistość okazała się jednak dużo bardziej złożona. Skutki pandemii odczuwamy oczywiście dzisiaj, ale w naszym przekonaniu one będą jeszcze bardzo długo wpływały na stopień realizacji często wieloletnich umów, które są realizowane ze środków... których realizacja jest związana z finansowaniem ze środków europejskich. Stąd nasza propozycja, żeby te rozwiązania, które zostały szczegółowo przepracowane i które przyjęły się – w gruncie rzeczy mamy bardzo dobre opinie, jeśli chodzi o ich zastosowanie w praktyce – obowiązywały po prostu dłużej – do końca terminu na rozliczenie środków europejskich z obecnej kończącej się perspektywy finansowej, czyli do grudnia 2023 r. To jest zasadnicza propozycja, żeby uelastyczyć wydawanie tych środków i wykorzystać jeszcze te reguły, które w tej ustawie obowiązują. To jest bardzo korzystne, bo bardzo często można aneksować umowę z wykonawcą w związku z opóźnieniami wykonawcy pracy, można opóźnić wniosek o płatność, w umowach można czasowo zmieniać zakres oraz elementy kwalifikowane i nie. To więc jest bardzo duża pomoc i uelastyczenie dla beneficjentów.

W ustawie są dwa dodatkowe rozwiązania, na które chciałbym wskazać. Jedno jest takie, że wskazujemy, że właściwym podmiotem do przygotowywania dokumentacji do tworzenia programu operacyjnego dotyczącego... my to nazywamy programem żywnościowym, jeśli chodzi o program operacyjny, czyli przeznaczonego na zwalczanie deprivacji materialnej – tak to nazywamy – będzie Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Przesądzenie o tym w tej ustawie da szansę na przygotowywanie... tak, jak

my przygotowujemy inne programy operacyjne krajowe, tak jak marszałkowie przygotowują regionalne programy operacyjne, tak Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej będzie miało mandat do tego, aby przygotowywać ten ważny program operacyjny. To jest nowe rozwiązanie, dlatego jest potrzeba wskazania w ustawie, kto jest do tego upoważniony i uprawniony.

Trzecie rozwiązanie, które dodatkowo znalazło się w tej ustawie, to rozwiązanie, które wskazuje, że Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej jest ministerstwem właściwym do koordynacji prac nad wdrażaniem programów rozwojowych, takich jak chociażby Krajowy Plan Odbudowy, który jest w pewnej perspektywie do wdrożenia w Polsce. Oczywiście wszystko będzie zależało od porozumienia i przyjęcia zgody 41 izb parlamentów całej Europy, żeby ten fundusz mógł być wprowadzony, ale my chcemy wskazać... bo do tej pory ustawa o działach czy też ustawa o zasadach polityki rozwoju nie przewidywała jakby właściwego – można powiedzieć – gospodarza tych programów rozwojowych, które tu adresujemy i które dość naturalnie kierujemy w stronę Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, które kompleksowo zajmuje się środkami europejskimi.

Jeszcze jedno rozwiązanie, na które chciałbym zwrócić uwagę, a które pojawiło się na etapie prac na Stałym Komitecie Rady Ministrów i na Radzie Ministrów, to jest rozwiązanie zaproponowane przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej dotyczące pewnego rodzaju regulacji odpłatności czy ustalania wysokości odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Rzecz w tym, że nie chcielibyśmy, aby w przyszłym roku te wszystkie dodatkowe środki kierowane na utrzymanie działań domu pomocy społecznej wliczały się do kosztów utrzymania jednego pensjonariusza i automatycznie przekładały się na utrzymanie jednej osoby i na koszt utrzymania takiej osoby – najczęściej dla rodziny i bliskich. W związku z tym wszystkie te dodatkowe środki kierowane w tym roku wyjątkowo w związku z COVID-19 nie będą wliczane do kosztów utrzymania takiego pensjonariusza tak, aby nie podrażać kosztów utrzymania tego typu obiektów.

To jest całość ustawy, która zawiera się w tych 4 rozwiązaniach, które pokrótce sformułowałem. Uprzejmie proszę o merytoryczne procedowanie ustawy i ostateczne przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawcy. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Panie pierwsze. Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, proszę bardzo.

#### **Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sięgam pamięcią do posiedzenia Komisji, na którym składałam poprawkę wykreślającą działalność ustawy, którą dzisiaj nowelizujemy, tylko i wyłącznie na ten rok. Pamiętam dobrze, kiedy składałam taką poprawkę skreślającą z tytułu ustawy i z art. 1 rok 2020. Pani minister mówiła, że to jest niepotrzebne. Gdyby wtedy przyjąć moje poprawki, Komisja dzisiaj nie musiałaby pracować nad nowelizacją ustawy. Moglibyśmy iść dalej, zastanawiając się, jak wykorzystać kolejne środki europejskie z nowej perspektywy, a nie, co zrobić, żeby dobrze rozdysponować resztki z kończącej się perspektywy, wygasającej z końcem tego roku i będącej do rozdysponowania jeszcze w ramach resztek w roku przyszłym i dwóch kolejnych latach. Ale wy lubicie dreptać w miejscu i lubicie przyjmować nowelizacje do nowelizacji, ustawę do ustawy, bo nie potraficie czegoś zrobić raz a dobrze. Dokładnie tym jest pierwsza część ustawy, czyli nowelizacją, która przedłuży te poluzowane kwestie związane z dysponowaniem środkami europejskimi w ramach obecnej perspektywy unijnej na tych warunkach, które wdrożyliśmy w trakcie COVID w związku z trudnościami, które pojawiły się w gospodarce.

Jest również druga część, która mówi o tym, że wprowadzone zostaną przepisy, które umożliwią rozdysponowywanie w Polsce środków z Europejskiego Funduszu Społecznego plus niezwykle ważny element pozostający jakby poza tą główną transzą środków unijnych, będący w dyspozycji ministra do spraw rodziny i polityki społecznej rządu.

Szczerze mówiąc, czytając uzasadnienie tej ustawy, zastanawiam się, które wasze stanowisko w kwestii środków unijnych jest prawdziwe? Z jednej strony słyszymy pana premiera Morawieckiego i licznych polityków Prawa i Sprawiedliwości na przeróżnych konferencjach prasowych, które mówią, że środki unijne w zasadzie są nam niepotrzebne, że możemy się bez nich obyć, że w zasadzie Polska może się bez nich rozwijać, a poza tym potrzebujemy debaty, czy ta Unia jest nam potrzebna czy nie. Z drugiej strony w dokumencie, który wypłynął z rządu, bo ta ustawa, którą procedujemy, jest dokumentem rządowym, a więc również zaakceptowanym przez premiera Mateusza Morawieckiego, czytamy, że aby Europa szybko wychodziła z kryzysu gospodarczego i społecznego, potrzebne jest szybkie rozdysponowanie nowych środków z perspektywy unijnej 2021-2023. W takim razie zastanówcie się. Po pierwsze, odpowiedzcie sobie na pytanie, czy wy chcecie tych środków europejskich w Polsce, czy wolicie stać okoniem całej Europy i udawać, że te środki nie są nam potrzebne, a po drugie, czy one faktycznie powinny trafić do nas szybko czy będziecie robić wszystko, żebyśmy ich szybko nie otrzymali. W tym uzasadnieniu jest napisane wyraźnie, że im szybsza absorpcja tych środków finansowych, tym szybciej Europa przestanie być w kryzysie. Mało tego, akurat środki z tego funduszu, z Europejskiego Funduszu Społecznego mogą przeciwdziałać ubóstwu, które – szacuje się – w związku z epidemią COVID-19 w całej Europie może się pogłębiać. Tak, panie przewodniczący. Tak, panie posłanki i panowie posłowie, musimy inwestować dzisiaj w społeczeństwo, musimy inwestować w gospodarkę jak najszybciej, żeby ta gospodarka i żeby to społeczeństwo nie ubożało i żeby gospodarka stawała na nogi. To jest jedyna prawda oczywista, której nie musi objawiać nam nikt z Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast w tym uzasadnieniu zabrakło bardzo istotnej informacji, że Europejski Fundusz Społeczny plus nie będzie do dyspozycji Polski, jeżeli premier zawetuje teraz budżet Unii Europejskiej, podobnie jak wiele innych funduszy, które sobie teraz na szybko wypisałam, czyli Sprawiedliwej Transformacji, na który czeka Wielkopolska i Górny Śląsk, aby móc odchodzić od węgla i przechodzić na zieloną energię, jak Horyzont Europa...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Przepraszam bardzo,...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

...ważny dla gospodarki na badania i rozwój, jak Unia Europejska dla Zdrowia....

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pani poseł, dyskutujemy o projekcie ustawy, który dotyczy perspektywy...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Tak, funduszy unijnych.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

...2014-2020.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Nie, nie tylko.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Nie tylko.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Panie przewodniczący, ta ustawa dotyczy zarówno obecnej perspektywy, jak i przyszłej perspektywy.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Oczywiście.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Rozumiem, że to jest dla was niewygodna dyskusja, ale fundusz społeczny plus dotyczy perspektywy 2021-2027. To nie jest obecna perspektywa unijna. Rozmawiamy więc szerzej. Ta ustawa nie dotyczy tylko obecnej... Jeżeli więc mogę kontynuować. Będzie więc zablokowany Horyzont Europa, Fundusz na Rzecz Sprawiedliwej Transformacji, Unia

Europejska dla Zdrowia, Europejski Fundusz Obrony przeznaczony na modernizację armii, o której tak dużo mówicie, Erasmus Plus wspierający naukę młodzieży akademickiej, Fundusz Zarządzania Granicami, który ma wzmocnić granicę Unii Europejskiej, Kreatywna Europa, która ma wesprzeć kulturę i sztukę tak bardzo dotkniętą w czasie epidemii, i w końcu Life plus Ochrona Środowiska. Mało tego, mamy oczywiście Fundusz Odbudowy – 104 mld zł bezzwrotnych grantów.

Nie jest prawdą, że to jest tylko i wyłącznie, panie przewodniczący, pożyczka i dobrze o tym wiecie, że to jest blisko 25 mld euro grantów, które mogą wesprzeć naszą gospodarkę i oczywiście 34 mld euro pożyczki. Dzisiaj chcecie sprawić, że Polacy tych środków nie dostaną, mówiąc jednocześnie w ustawie przedłożonej przez rząd, że absorpcja europejskich środków czym prędzej, czym szybciej, bo jest to ważne szczególnie teraz w okresie epidemii. Dlatego, panie przewodniczący, chciałabym poznać pana opinię na ten temat, czy te środki europejskie są ważne i nad tymi ustawami powinniśmy pracować pilnie, czy premier absolutnie nie powinien wetować żadnego budżetu Unii Europejskiej, bo inaczej to sprawi, że tych środków nie dostaniemy. Czy pan przewodniczący sejmowej Komisji Finansów uważa, że te środki są nam niepotrzebne i możemy na nie długo czekać?

Jeżeli chodzi o kwestie bezpośrednio związane z poszczególnymi zapisami, to nasz klub większych uwag, wątpliwości i poprawek nie wnosi. Większość tych zapisów, które pojawiły się, zwłaszcza w tej pierwszej części dotyczącej ustawy, którą przyjmowaliśmy wiosną tego roku, luzującej zasady wydatkowania środków europejskich, to są rzeczy, które tak naprawdę, panie przewodniczący, wtedy składaliśmy w poprawkach. Gdyby te nasze poprawki, jak powiedziałam, zostały wtedy przyjęte, dzisiaj nie musielibyśmy przynajmniej nad tą częścią pracować.

Natomiast jeżeli chodzi o Europejski Fundusz Społeczny Plus, absolutnie jeszcze raz jako posłowie merytorycznie podchodzący do sprawy, posłowie Komisji odpowiedzialni za finanse naszego państwa, jak również tę część, którą otrzymujemy z Unii Europejskiej, apelujemy do pana premiera, aby pod żadnym względem nie wetował środków europejskich, bo faktycznie te wszystkie fundusze na walkę z ubóstwem, na wyjście z kryzysu zarówno pod kątem społecznym, jak i pod kątem gospodarczym są nam dzisiaj bardzo, ale to bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hanna Gill-Piątek.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przede wszystkim chciałabym podkreślić, że kiedy wykraczamy poza horyzont roku 2020, to nie mówimy już o resztkach perspektywy, a owszem, również o następnej. *De facto* więc na tej sali zajmujemy się konstruowaniem zasad do wydawania pieniędzy, których Polska dzięki działaniu tego rządu ma nie dostać z Funduszu Odbudowy... Odnowy. Jeżeli cokolwiek pomyliłam, to proszę mnie sprostować, panie ministrze. W tej chwili fundusze przechodzą... to znaczy, część funduszy, jak rozumiem, będzie w ministerstwie rodziny, ale dzięki zmianie ustawy o działach i tej szopce polegającej na tak zwanej rekonstrukcji rządu, fundusze znowu zmieniają swoje miejsce, więc jak rozumiem, część z tych funduszy będzie w tej chwili w ministerstwie rozwoju, czyli do pana ministra Gowina trafiają takie narzędzia, które w tej ustawie mu mocujecie. Między innymi – i tutaj mam bardzo konkretne pytania – chodzi mi o zmianę... o pkt 3 w art. 1 i pkt 5 w art. 1. Moje poprawki dotyczą tych dwóch punktów, gdyż w przypadku pkt 3 uchyla się w pierwotnej treści ustawy art. 4 pkt 2, czyli *de facto* znosi się możliwość udziału Komitetu Monitorującego w zmianie umowy z beneficjentem w uzasadnionych przypadkach. To oczywiście będzie miało swoje negatywne konsekwencje. To samo dotyczy pkt 5 w art. 1, gdzie mieliśmy zapisane takie właściwie standardowe wydłużenie tych projektów o 90 dni. Tutaj przede wszystkim chodzi o terminy. Przepraszam ale...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pani poseł,...



**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

...o 90 dni. Przepraszam. Teraz to wydłużenie nam znika i to właściwie również zostaje na łasce lub niełasce instytucji, która zarządza funduszami. Tutaj więc dwa takie pewne punkty, na których beneficjenci mogli się oprzeć lub też obiektywne oko Komitetu Monitorującego, zostają wymontowane z tej ustawy.

I jeszcze ostatnie – trzecie – moje pytanie, bo pierwsze dotyczyło tego, dlaczego pracujemy nad aktem, który dotyczy funduszy, których chcemy się pozbawić, drugie dotyczyło art. 1 i tych dwóch punktów, a trzecie dotyczy tak zwanego rozdziału 2AA, który dodajemy. Jest to tak zwany plan rozwojowy. Chciałabym zapytać, po co ten plan rozwojowy? Do czego ma służyć to narzędzie? Chcę również zwrócić panu ministrowi uwagę, że w pkt 5 określone jest, że minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego może określić w drodze rozporządzenia szczegółowe przeznaczenie i tak dalej, natomiast w mojej opinii – i tutaj proszę również o uważne spojrzenie na to – jeżeli nie ma wyraźnie, że minister określa, a nie „może określić”, to taki plan może być stworzony, ten fundusz może być... fundusze mogą być zablokowane, a dopóki minister tego rozporządzenia nie wyda – a przecież może wydać lub nie, bo na to mu pozwalamy – ten plan nie wchodzi w grę. Jeżeli więc decydujemy się na taki plan rozwoju, to już niech ten minister właściwy do spraw rozwoju te zasady określa w drodze rozporządzenia, a nie, że może je określić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Wieczorek

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Tak, panie przewodniczący, szanowni państwo. Pierwsze moje pytanie jest następujące. To, że ta ustawa dotyczy tych funduszy, którymi dysponowaliśmy do 2020 r., jak również – o czym mówiły przedmówczynie, funduszy, które mogą się pojawić w tej nowej perspektywie, bo rozmawiamy tutaj o tej zasadzie N+3, rozliczenia poprzedniej perspektywy i tych wszystkich ułatwień, które są tutaj proponowane, jest logiczne i jasne. Ale moje pytanie jest takie, czy generalnie ta ustawa przypadkowo poszerza ten termin do 2023 r. czy też ma to rzeczywiście związek z Funduszem Odbudowy planowanym przez kraje Unii Europejskiej, przez Unię Europejską i elementy tego funduszu, tego planowania, pojawiają się w tej ustawie.

Drugie pytanie jest takie, czy ta ustawa była rzeczywiście dyskutowana na poziomie Unii Europejskiej, bo pan minister mówił, że były jakieś konsultacje w tej sprawie, natomiast w dokumentach, które mamy, jeżeli chodzi o uzasadnienie, jest napisane, że projekt nie wymaga przedstawienia właściwym instytucjom i organom Unii Europejskiej, w tym bankowi centralnemu, w celu uzyskania opinii. W mojej ocenie, jeżeli to dotyczy wydatkowania tej perspektywy, która nam się w tej chwili kończy, oraz zmiany zasad, to pewnie jakieś uzgodnienia są potrzebne. Być może na poziomie Parlamentu Europejskiego jest jakaś generalna zgoda na to, żeby rządy krajów mogły wprowadzać tego typu zapisy.

I trzecie pytanie. Czy ten projekt ustawy był konsultowany z samorządami, chociażby ze związkiem województw, bo dotyczy to przede wszystkim tej perspektywy finansowej, którą województwa mają w tej chwili rozliczać i ich opinia w tym zakresie byłaby bardzo istotna. Z informacji, które są w uzasadnieniu, wynika, że nikt nie zgłosił uwag. Przyznam się szczerze, że trochę jestem tym zaskoczony, bo dotyczy to wydatkowania środków Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mirosław Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, trudno nie zacząć od takiej refleksji, że jednak ten projekt ustawy jest w pewnym sensie pokazem takiej hipokryzji, która gości w rządzie PiS, dlatego że premier Morawiecki cały czas grozi tym wetem, wetuje budżet europejski, wetuje te środki europejskie. Warto sobie przy tej okazji powiedzieć, że gdyby każdy z nas, każdy z obywateli – nieważne, w jakim wieku – miałby pokryć te fundusze w ramach jakiegoś zobowiązania podatkowego, to każdy obywatel Polski, obojętnie czy jest malutki dopiero co urodzony czy w jesieni życia, musiałby wyłożyć na stół ponad 18 tys. zł. Ponad

18 tys. zł każdy obywatel musiałby wyłożyć ze swojej kieszeni, żeby pokryć te środki, które Polska ma otrzymać w ramach nowej perspektywy finansowej. To są absolutnie potężne kwoty, które powinny zasilić polską gospodarkę, które powinny zasilić państwo, pomóc nam rozwijać infrastrukturę. I oczywiście teraz pytanie, która twarz rządu jest prawdziwa, czy ta, którą widzimy tutaj w projekcie ustawy, gdzie na przykład na stronie 6 i 7 czytamy, że ta ustawa ma pomóc realizować wydatki właśnie w tej nowej perspektywie 2021-2027, czy ta siermiężna twarz politycznych troglodytów, którzy szantażują premiera i którzy nakazują właśnie zgłaszać weto w ramach tego budżetu. Mam nadzieję, że jednak rząd powróci na ścieżkę praworządności, przestanie wspierać – myślę – tę trudną do zaakceptowania politykę Orbana, powróci do rodziny demokracji europejskich i prawdziwa okaże się ta twarz, którą tutaj widzimy w tej ustawie, bo wydaje mi się, że ta hipokryzja jest po prostu szkodliwa dla Polski. Proszę również pana ministra o ustosunkowanie się do tych wszystkich pytań, które tutaj zadawały moje szanowne koleżanki i szanowny kolega, właśnie o kwestie weta, o którym mówi premier. Czy rzeczywiście to jest tylko taki straszak, czy w odpowiednim momencie wycofacie się i będzie można realizować tę ustawę, czy ta ustawa jest po prostu takim – nie wiem – jakimś wypadkiem przy pracy? Czy te środki finansowe dotrą czy nie, bo jak słusznie zauważyła pani posłanka Hennig-Kloska, część z tych środków w nowej perspektywie, jeżeli budżet zostanie zawetowany, po prostu do Polski nie trafi. Ona po prostu do Polski nie trafi. Polscy obywatele stracą, polskie firmy stracą i straci polskie państwo. Do tego absolutnie nie można dopuścić. Z pewnością pan minister powinien udzielić nam odpowiedzi na kluczowe kwestie dotyczące w ogóle tego, czy te środki europejskie do Polski trafiają.

Mam również konkretne pytania, które dotyczą tych środków, które w tej chwili wykorzystywane są przez beneficjentów. Otóż tak się stało, że w wyniku tej epidemii nastąpiły pewne problemy w realizacji projektów. W związku z tym ze strony Konfederacji Lewiatan padła taka propozycja, aby w projekcie ustawy znalazł się przepis, który umożliwi wydłużenie czasu realizacji o 90 dni. Jest propozycja dodania nowego artykułu – art. 13a. Pytanie, czy ministerstwo... Oczywiście ten przepis już był, natomiast są wnioski i są takie zgłoszenia, które sugerują, że te przepisy powinny być utrzymane i ten czas powinien być jeszcze wydłużony. W związku z tym czy ministerstwo w ogóle brało to pod uwagę? Czy Ministerstwo rozważało, aby ten horyzont czasowy jednak uczynić bardziej przyjazny właśnie z uwagi na COVID?

Mam również pytanie dotyczące tego, skąd wziął się ten pomysł ułatwiania wykorzystania środków europejskich. Czy jest to wynik jakiś wskazówek, które przyszły w ramach dobrych praktyk z instytucji Unii Europejskiej czy to jest, panie ministrze, pomysł wewnętrzny płynący ze stanowiska rządu, bo tak do końca nie jest to jasne? Na tym etapie prosiłbym o odpowiedzi na te pytania. Natomiast, panie przewodniczący, zgłaszał się również pan przewodniczący Sowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Tak, kolejnym mówcą jest pan poseł Marek Sowa. Proszę bardzo.

**Poseł Marek Sowa (KO):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sama ustawa może nie budzi takich wątpliwości, jak te elementy, o których mówili moi przedmówcy. Ja niestety z ogromnym zdziwieniem przeczytałem uzasadnienie tej ustawy i ocenę skutków regulacji. Szczerze powiedziawszy, nie mogłem uwierzyć, jak przedstawiciel ministerstwa mógł zamieścić całkowicie niewypełnioną tabelę, jeśli chodzi o wpływ na sektor finansów publicznych czy też wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość. Oczywiście można pomyśleć, że to jest jakieś niedbalstwo ze strony pana ministra czy niedopatrzenie, ale w świetle toczącej się dzisiaj dyskusji o budżecie europejskim w roku 2020 trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia po prostu z czystą manipulacją. Chodzi o to, że ministerstwo za wszelką cenę stara się nie dopuścić do przekazywania informacji o wielkości funduszy europejskich, na przykład jeśli chodzi o zwalczanie skutków gospodarczych epidemii COVID. Ta ustawa po to była realizowana, aby ułatwić system wyboru projektu i przeznaczania oszczędności czy niewykorzystanych części z programów krajowych czy regionalnych na działania antycovidowe, wzmacniające gospodarkę i jednocześnie mini-

malizujące skutki kryzysu wywołanego epidemią. Myślę tutaj również o gigantycznych środkach, które mogłyby być uruchomione na wzmocnienie sektora służby zdrowia. Rok 2020, a więc rok zerowy, dzisiaj się kończy. Na pewno pan minister powinien mieć wszelkie informacje potrzebne do tego, aby tę tabelę nie w sensie projektowym, ale rzeczywistym, wypełnić informacją o tym, jaki był udział funduszy europejskich we wsparciu gospodarki czy w zwalczaniu kryzysu. Dlaczego to nie jest zrobione? Trudno mi to sobie wyobrazić. To jest pierwsza rzecz. Wydaje mi się, że aby dalej pracować nad tą ustawą, musimy dostać rzeczywisty obraz tego, jaki był udział funduszy europejskich, czy to programów regionalnych czy to programów krajowych we wszystkich działaniach. To samo dotyczy oczywiście kolejnych lat. Jeśli pan minister ma problem z pozyskaniem takiej wiedzy, to na stronach Komisji Europejskiej jest aktualna informacja o zaangażowaniu środków, o wypłaconych funduszach, o zakontraktowanych funduszach. Trzeba to sobie po prostu porównać z datą na przykład z końca lutego bieżącego roku i panu te wszystkie elementy pewnie powyskakują. Nie możemy się godzić na to, aby taka informacja nie była dostarczona członkom Komisji Finansów, tym bardziej że wielokrotnie prosiliśmy pana przewodniczącego, aby czy to podkomisja do spraw funduszy europejskich mogła się zebrać, czy żeby była większa informacja na posiedzeniu Komisji Finansów o zaangażowaniu i wykorzystaniu funduszy przeznaczonych na walkę z COVID. Zajmujemy się tylko ustawami i z racji tego, że nie możemy mieć zwołanej Komisji w normalnym trybie, po prostu nie możemy mieć informacji na temat zaangażowanych środków na przykład tutaj, w tym przypadku europejskich. Dlatego, zanim rozpoczniemy pracę, liczę na to, że przez pana ministra zostanie przekazana szczegółowa informacja w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pozwolę jeszcze sobie udzielić głosu, tym bardziej, że byłem wywołany przez panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę...

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Jeszcze ja poproszę o głos.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pani poseł Anita Sowińska, tak? Proszę bardzo.

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Tak. Dziękuję bardzo. Zgłosiłam się na czacie. Mam pewne obawy, dlatego że w ustawie z 4 kwietnia znalazł się taki zapis – to jest art. 24 – o wyłączeniu Prawa zamówień publicznych w tej ustawie. Jest to o tyle niebezpieczne, że społeczeństwo przestaje mieć kontrolę nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy. Moje pytanie jest takie, czy niezasadne... Ja oczywiście rozumiem sytuację kryzysową, natomiast wydaje mi się, że albo ten zapis powinien być całkowicie skasowany, albo wyłączone powinny być najbardziej... Nie wiem, to powinno być jakoś inaczej sformułowane. Na przykład, wyłączone przetargi, ale są również inne tryby konkurencyjne, jeśli chodzi o zamówienia publiczne, jak na przykład negocjacje z ogłoszenia, dialog konkurencyjny, licytacja elektroniczna. Natomiast wydaje mi się, że przy tak dużych środkach wydawanych z funduszu odbudowy jest to niepokojące, żeby omijać Prawo zamówień publicznych.

I drugie moje pytanie związane jest z... Zresztą pan poseł Suchoń pytał już o to. Chciałabym jednak jeszcze to podkreślić. Czy państwo odniosą się do uwag Lewiatana, ponieważ są tutaj merytoryczne uwagi, natomiast z uwagi na to, że czas procedowania tej ustawy jest bardzo krótki, wpłynęły niedawno? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Czesław Siekierski, proszę bardzo.

**Poseł Czesław Siekierski (KP):**

Pan minister używał nazwy Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Rozumiem, że ono jeszcze funkcjonuje, bo trudno, żeby te wszystkie przesunięcia już się dokonały. Jeśli chodzi o nowe rozwiązania, to, że problem programowania będzie w ministerstwie rozwoju, a problemy rozliczenia, przestrzeganie... nadzór nad procedurami

wdrażania będą w ministerstwie finansów, jeśli ja... Bo jaki tutaj będzie podział? Może mi to umknęło? Może było to już omawiane? To jest pierwszy wątek.

Drugi, jeśli chodzi o... Ja rozumiem, że ta ustawa dotyczy obecnej sytuacji. Tu były już zawarte pewne elementy funduszu odbudowy, bo fundusz odbudowy będzie się rządził trochę innymi prawami i innymi procedurami niż normalne finansowanie w ramach poszczególnych perspektyw finansowych, bo on ma określone zadanie i te procedury muszą być skrócone, aby był efekt. A więc to dotyczy sytuacji obecnej i perspektywy finansowej 14-20. Ja oczywiście jestem optymistą i nie sądzę, że będzie weto wobec budżetu oraz wieloletnich ram finansowych i Funduszu Odbudowy, bo byłoby to przecież nieracjonalne i nierozsądne posunięcie, jeśli chodzi o działania rządu. Nie podejrzewam naszego rządu o takie rzeczy, że podjąłby takie – jak powiedziałem – decyzje, które nie służyłyby krajowi. Natomiast moje obawy budzi problem wielkości budżetu. Poprosiłbym pana ministra, bo zapewne macie takie wyliczenia – ja również mam swoje, ale chciałbym je skorygować – jak wygląda budżet w cenach stałych. Chciałbym, żebyście porównali mi budżet perspektywy 7-13, perspektywy 14-20 i zakładanej perspektywy 21-27 z wydzieleniem funduszu odbudowy, bo w funduszu odbudowy są dwa programy – program, który dla Polski byłby w części subwencji 27 mld euro i w części kredytowej 32 mld euro. Oczywiście mam świadomość, że kredyt jest kredytem, że pewnie będą tu warunki spłaty związane z państwami członkowskimi bezpośrednio i że on pewnie będzie szybszy i łatwiej dostępny, choć nie wiem, jakie procedury wymyśli unia, bo unia pewnie będzie chciała sterować pewnymi procesami, także w obszarze kredytu, jak znam Unię. Również w obszarze kredytu. Natomiast jeśli chodzi o fundusz i tę część subwencji, to przecież wiemy, że będzie podlegała spłacie. Mówi się, że będzie spłacana ze środków ze źródeł własnych. Pytanie, jak będą finansowane źródła własne – czy będą finansowane z obszarów związanych z emisją dwutlenku węgla czy będą finansowane ze spraw związanych z podatkiem od korporacji finansowych czy od firm cyfrowych czy jeszcze od operacji finansowych albo innych. W zależności od tego, których zasobów własnych się użyje, będzie różne obciążenie poszczególnych krajów. Mniejmy jednak nadzieję, że tutaj również będziemy mieli pewne preferencje jak dotychczas, bo zawsze... choć ciągle ten nasz udział w finansowaniu jest większy, to jest, dla przykładu, popatrzmy na politykę spójności, na którą w tej chwili w tej nowej perspektywie są 64 mld. Były 84 mld, więc jest o 20 mld mniej. Z tego 10 mld mniej wynika z poziomu rozwoju Polski, że nam się należy mniej o te 10 mld, ale drugie 10 mld wynika z przyjęcia innych kryteriów podziału środków w polityce spójności. Te środki z polityki spójności rozsmarowano na większą część Europy, bo nawet północne regiony Holandii będą się łapać do środków z polityki spójności, nie mówiąc już o tym, że preferencję otrzymają regiony z Europy Południowej. Dlatego tak bardzo by mi zależało na tym... Może to nie do końca mieści się w omawianym dzisiaj temacie, ale to pokazanie wyliczenia w cenach stałych tych wielkości... to jest problem, że ten budżet jest znacznie, znacznie mniejszy, nawet gdyby doliczyć dotacje i subwencje z części funduszu odbudowy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Cichoń.

**Poseł Janusz Cichoń (KO):**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, abstrahując od naszego weta dotyczącego wieloletnich ram finansowych – potocznie mówimy o budżecie, ale także funduszu odbudowy – chcę zauważyć i to podkreślić, że rozporządzenie w sprawie warunkowości wchodzi w życie – wejdzie z pewnością w życie – najprawdopodobniej od 1 stycznia 2021 r. i ono od momentu wejścia w życie będzie musiało być stosowane. Co to w praktyce może oznaczać dla Polski? Może oznaczać to, że jeśli nie wrócimy na ścieżkę państwa prawa, to będzie to generowało skutki w postaci blokady środków europejskich jeszcze w tej perspektywie. Nie wiem, czy rząd ma tego świadomość. Wobec tego pytanie do pana ministra, czy rząd ma plan B, czy zakłada jednak powrót na ścieżkę państwa prawa po to, żeby uchronić nas nie tylko od tych daleko odłożonych w czasie bardzo ważnych środków, chociaż fundusz odbudowy potrzebny jest nam już dziś i jutro – nowy rok za pasem – ale również tych środków, które dzisiaj są wydawane, praktycznie rzecz

biorąc. To może powodować bardzo poważne perturbacje, jeśli chodzi o budżet państwa. To może wywołać dodatkową lukę w finansowaniu przedsięwzięć, które już zostały rozpoczęte i zakontraktowane. Moim zdaniem sytuacja jest naprawdę bardzo poważna. Nie wiem, czy rząd ma świadomość jej powagi. Pytanie o plan B, o powrót na ścieżkę państwa prawa, bo to jest to, co daje nam nie tylko perspektywę finansowania ważnych wydatków, ale również rozwiązuje kwestie bieżącego finansowania programów europejskich. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. O głos prosiła jeszcze przedstawicielka Konfederacji Lewiatan. Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Dzień dobry. Małgorzata Lelińska, Konfederacja Lewiatan. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość wzięcia udziału w tym spotkaniu, ale przede wszystkim za rozwiązania, które ministerstwo proponuje od początku pandemii, aby lepiej wykorzystywać środki unijne, jak również odpowiadać na potrzeby beneficjentów, którzy realizują projekty i którzy starają się o nie.

Jeśli chodzi o pierwszą ustawę, to ona była niezwykle potrzebna i dość szybko przygotowana. Ona z pewnością poprawiła sytuację między innymi firm, które prowadzą projekty. Jeśli chodzi o tę ustawę, o której dzisiaj rozmawiamy, to ona również jest bardzo potrzebna po to, żeby właśnie tę sytuację kryzysową, która jest nadal, i tę drugą falę pandemii w jakiś sposób zniwelować, jeśli chodzi o funkcjonowanie projektów.

Chciałbym podkreślić dwie kwestie. Dziękuję również tym z państwa, którzy już przywoływali uwagi Konfederacji Lewiatan. Złożyliśmy propozycje zmian w sprawie dwóch kwestii, czyli w sprawie proponowanego usunięcia art. 13 pierwotnej ustawy – to jest art. 1 pkt 5 – oraz w sprawie art. 5 procedowanej dzisiaj ustawy. Oba te artykuły, obie te kwestie mają na celu poprawę sytuacji beneficjentów, którzy już realizują projekty, bo to nie jest tak, że pierwsza ustawa te wszystkie problemy już rozwiązała. Projekty już realizowane, które były przygotowywane w warunkach, w których beneficjenci nie byli w stanie przewidzieć tego, co się będzie działo, nie znali również ograniczeń, które będą wprowadzane z związku z bezpieczeństwem, z reżimami sanitarnymi... Naprawdę ta sytuacja, jak zresztą wszyscy państwo wiedzą, dla nas wszystkich była zaskakująca, natomiast projekty unijne mają określone zasady, których trzeba przestrzegać, i właśnie chociażby wydłużenie ich realizacji pozwala na to, żeby dostosować się do warunków obecnie panujących, które również są zmienne i niemożliwe do przewidzenia przez beneficjentów.

Jednak szczegółowe uwagi czy też propozycje zapisów tych artykułów, które byśmy chcieli wprowadzić, pozwolę sobie zaproponować, jeśli pan przewodniczący pozwoli, w części, kiedy będziemy czytać poszczególne artykuły. Natomiast zdecydowanie podtrzymujemy te uwagi i widzimy zasadność zweryfikowania tych proponowanych zapisów pod kątem odpowiedzi na trudną sytuację beneficjentów, którzy teraz realizują projekty, a nie byli w stanie przewidzieć przebiegu sytuacji na etapie składania projektów i użyskiwania dofinansowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Tak, jak już zapowiedziałem, jeszcze dwa słowa. Pozwolę sobie udzielić głosu, między innymi wywołany wystąpieniem pani poseł Pauliny Hennig-Kłoski. Otóż rzeczywiście mówienie o tym, że ustawa jest niepotrzebna, bo rząd polski rezygnuje z budżetu europejskiego, jest absolutnie wielkim nadużyciem dlatego, że nikt nie rezygnuje ze środków europejskich. Trzeba o tym jasno powiedzieć.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Nikt o tym nie mówił, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Mniej więcej tak to brzmiało.

**Posel Mirosław Suchoń (KO):**

Nie, wręcz przeciwnie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Ale panie pośle, teraz ja mówię.

**Posel Mirosław Suchoń (KO):**

Oczywiście, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak to wybrzmiało z wypowiedzi. Więc nikt nie rezygnuje. Natomiast jakie mamy obecnie scenariusze? Mamy takie scenariusze, że oto element weta, który jest elementem strategii negocjacyjnej, jest używany po to, żeby środki europejskie dla Polski ochronić i obronić, bo w momencie, kiedy środki europejskie będą powiązane z tak zwaną praworządnością... Mówię „tak zwaną”, dlatego że praworządność nieokreślona w sposób ostry jest tak zwaną praworządnością. Co dla jednych państw jest praworządne, to dla innych okazuje się niepraworządne. Ten zapis będzie wykorzystywany wręcz jako szantaż, jako element szantażu w stosunku do Polski, jeśli chodzi o suwerenne rozwiązania dotyczące polityki wewnętrznej nieobjętych traktatami Unii Europejskiej. To jest jedna sprawa. Więc tak naprawdę pozostawienie tych zapisów i tak *de facto* może nas pozbawić środków europejskich. Mało tego, pozbawi nas środków europejskich, a za to innym te środki europejskie będą wypłacane. Drugi scenariusz jest taki, że oto godzimy się... albo blokujemy wetem po to, żeby jednakowo traktować wszystkie kraje. Nie można pozwolić sobie na to, że Unia Europejska będzie zarządzać czy szantażować Polskę i zmuszać do pewnych rozwiązań, które nie są objęte traktatami europejskimi. W momencie, kiedy następuje weto, wszystkie kraje mają jednakowe warunki, oczywiście trudniejsze, uzyskania środków finansowych. To jest jak gdyby pierwsza sprawa. Tak naprawdę więc trzeba patrzeć, co będzie ostateczne w skutkach – czy oczywiście powiązanie z tak zwaną praworządnością środków europejskich, których wtedy będziemy pozbawiani – oczywiście na raty – czy jednak trzymanie się zasad praworządności europejskiej, tego, co obejmują traktaty. Traktaty nie obejmują żadnych szantaży typu bliżej nieokreślonych praworządności, nieostrzych, nieokreślonych w zapisach, nieokreślonych w traktatach. Tutaj oczywiście problem decyzji polskiego rządu jest problemem otwartym. Mówienie o tym, że rząd polski nie chce środków europejskich albo dąży do ich zlikwidowania jest absolutnie nadużyciem. Natomiast godzenie się na wszystkie warunki, kiedy widać bardzo wyraźnie, że jest to straszak na rząd polski, na rozwiązanie polityczne, a nie na realną troskę o środki europejskie, o sposób ich wydawania, to na to być zgody nie może, bo i tak w efekcie bylibyśmy pozbawieni tych środków pod byle pretekstem, natomiast inne kraje z tych środków spokojnie by korzystały. Więc to jest ten efekt, który trzeba rozważyć. Mam nadzieję, że polski rząd i pan premier te warianty rozważą przyjmując najlepsze rozwiązanie dla Polski. To jest tak *à propos* dyskusji trochę pozaustawowej, bo ta ustawa oczywiście nie mówi o wecie, nie mówi o innych środkach, tylko mówi o technicznych sprawach dotyczących rozszerzenia COVID-u.

Zgodzę się z panią poseł Pauliną Hennig-Kłoską, że oczywiście można było w pierwotnej wersji tej ustawy nie narzucać terminu 2020 r. Rząd i wszyscy byliśmy bardziej optymistyczniej nastawieni do pandemii COVID. Pani poseł patrzyła bardziej pesymistycznie, aczkolwiek teraz można stwierdzić, że bardziej realistycznie, i rzeczywiście, gdyby to rozwiązanie było od razu zastosowane, pewnie nie mielibyśmy dzisiaj tej ustawy. Zakładamy jednak zawsze wariant taki, że COVID wiecznie nie będzie trwał i tutaj jednak trzeba przyznać, że – tak myślę – wszystkich to zaskoczyło, że tak długo to trwa.

Proszę bardzo, padło wiele pytań do pana ministra. Wobec tego pan minister Waldemar Buda, proszę bardzo. ...Nie słyhać.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo,...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

O, teraz.

## **Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

...rzeczywiście pojawiło się sporo pytań. Tak naprawdę ustawa rzeczywiście dotyczy starej perspektywy do 31 grudnia 2023. Elementy, które dotyczą nowej perspektywy, są takie, że rzeczywiście rysujemy tutaj gospodarza Krajowego Planu Odbudowy, czyli tego, który ma się zajmować Krajowym Planem Odbudowy. Chciałbym może tak od ogółu do szczegółu, bo szereg zagadnień miało charakter polityczny. Chciałbym uniknąć takiej dyskusji, ale powiem bardzo krótko w odpowiedzi na te wszystkie – można powiedzieć – takie trochę zaczepki. Cała sytuacja, która ma miejsce dzisiaj, to jest dokładnie to, o czym również mówił pan przewodniczący. To znaczy, my robimy wszystko, żeby nie dać sobie tych środków odebrać. Jesteśmy gorącymi zwolennikami wykorzystania tych środków i dlatego nie możemy zgodzić się na sytuację, w której te środki mogłyby być w perspektywie tej siedmioletki w sposób arbitralny odbierane. Chcemy zagwarantować, żeby te środki, po pierwsze, były już dzisiaj zagwarantowane, i po drugie, żeby nie można było ich odbierać pod byle jakim pretekstem. To jest postawa w interesie narodowym. Już nie powiem, jak nazwać postawę, w której należałoby przyjąć to, co Unia daje, i powiedzieć, że jest fajnie, a ostatecznie być pod pręgierzem różnych decyzji i niuansów, które później te środki mogłyby ograniczać. Walczymy właśnie o to, żeby te środki były i żeby nikt za 2-3 lata nie powiedział, że może je nam w jakieś części czy w całości odebrać.

Jeśli chodzi o zapisy tej ustawy, to one oczywiście nie są kontrowersyjne, bo jeżeli ktoś mówi o tym, że można było przewidzieć obowiązywanie tej ustawy w dłuższej perspektywie, to oczywiście można było, tylko że na początku uzyskaliśmy w roboczych dyskusjach z Komisją Europejską – zresztą ona również wydawała decyzje, które były takimi decyzjami, można powiedzieć, nienormatywnymi i ponadmiarowymi w stosunku do normalnych regulacji – zgodę do końca roku. Ona również takie decyzje wydawała w takim horyzoncie czasowym. Później okazało się, że ta perspektywa powinna być dużo dłuższa i dzisiaj na to reagujemy, więc ciężko nam zarzucać, że na początku chcieliśmy... bo z jednej strony słyszeliśmy na przykład uwagi, że Prawo zamówień publicznych będzie ograniczone. Dlatego dość skrupulatnie, oględnie i oszczędnie traktowaliśmy tę ustawę jako pewnego rodzaju wyjątek, ale w związku z...

Po trzecie, jeśli chodzi o... Było tutaj sporo takich pytań, które dotyczyły właściwości różnych ministerstw, jeśli chodzi o zarządzanie środkami europejskimi. Szanowni państwo, nic tutaj się nie zmieniło. To znaczy, środkami europejskimi... podmiotem, który w głównej mierze koordynuje wydatkowanie i absorpcję środków europejskich, jest minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego i to już od dłuższego czasu jest Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, nie Minister Rozwoju, jak tutaj wielokrotnie padało – to był w zasadzie stały błąd – tylko Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. To ministerstwo – kieruję tę uwagę do pana posła Siekierskiego – pozostaje. Ono jest pod kierownictwem Ministra Finansów, czyli jeden minister kieruje Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej i Ministerstwem Finansów, ale Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej na ten moment jest i planów jego likwidacji nie ma. Takie były założenia rekonstrukcji i to ministerstwo chociażby z powodów proceduralnych łączenia i wydatkowania środków z audytowaniem wydatkowania środków europejskich, co w Polsce robi Krajowa Administracja Skarbowa, ...połączenie tych ministerstw jest po prostu utrudnione i zgoda wymaga procedowania przy udziale Komisji Europejskiej. To, po trzecie.

Po czwarte, pan... W ogóle padało dużo pytań dotyczących Krajowego Planu Odbudowy. To jest ciekawe i być może rzeczywiście wymaga szerszego komentarza. Panie pośle Suchoń, wyliczył pan bardzo sprawnie, że to może nawet dotyczyć 18 tys. zł na jedną osobę i dokładnie tyle każdy Polak będzie musiał spłacić, jeżeli my z tego funduszu skorzystamy. To znaczy, te środki są środkami, które podlegają zwrotowi i to bez względu na to, czy dotyczy to części dotacyjnej czy części pożyczkowej. Unia Europejska nie ma swoich środków i w projekcie rozporządzenia jest zapis, którym mówi o tym, że te środki po 2027 r. będą spłacane przez 30 lat. Jest tylko taki wyjątek, że jeżeli pojawiają się nowe dochody własne Unii Europejskiej, to być może z tego będzie to spłacone. Jeśli nie, to będą podwyższone składki. Co może pojawić się z dochodów własnych? Oczywiście podatki, które Komisja Europejska ma w planach, ale czy je zrealizuje, tego nie

wiemy. Oczywiście jest propozycja podatku od opakowań plastikowych, jest propozycja podatku cyfrowego, ale to są propozycje, to są pewne projekty. Jeżeli one..., to oczywiście w podatkach to wróci do budżetu, natomiast jeśli nie, to my będziemy zobowiązani uchwałami i ustawami w poszczególnych parlamentach, niejako żyrować spłatę tego funduszu odbudowy. Chciałbym więc zdjąć trochę optymizmu z ust pana posła i szeregu posłów opozycji, którzy uważają, że ten fundusz jest funduszem „być albo nie być”.

Muszę państwu powiedzieć, że ostatnie emisje obligacji polskich miały ujemne oprocentowanie. To znaczy, nie tyle płacimy za pieniądź dłużny, co są podmioty, instytucje finansowe, które płacą nam za to, żeby mogły te obligacje kupić. Co to pokazuje? To znaczy, że zdolność pozyskiwania kapitału dłużnego mamy bardzo dobrą i wszelkie instytucje chcą nam te środki pożyczać bez oprocentowania. W związku z tym, jeżeli ktoś mówi, że środki pożyczone z KFO są dobre i one nam ratują życie, to sugerowałbym tutaj pewnego rodzaju umiar w dyskusjach.

Następne pytanie, które się pojawiało, dotyczyło chociażby zamówień publicznych. To rzeczywiście jest wyłom od tej reguły, ale to jest propozycja samorządów, które korzystają ze środków europejskich, które chciałyby kupić respirator, które chciałyby kupić maseczki dla służby zdrowia w sytuacji, w której jest taka ogromna potrzeba ominięcia tych procedur. To dotyczy tylko takich sytuacji. Nikt nie będzie mógł kupić mebli ani innego sprzętu do urzędu gminy albo do urzędu marszałkowskiego w nadzwyczajnej formule, a tylko to, czego oczekiwały i proponowały samorzady, co było proponowane przez instytucje wdrażające i pośredniczące przy wydatkowaniu środków, przy alokacji i przy dystrybucji środków europejskich.

Czy Polska chce, żeby pozbawić nas środków? O tym już mówiłem. Jeśli chodzi o porównywanie perspektyw i polityki spójności, pan poseł Siekierski chciał dość wnikliwej i dość precyzyjnej informacji. Wydaje mi się jednak, że to nie jest to miejsce, żeby porównać perspektywy. Chętnie to zrobię, ale zapraszam do ministerstwa albo umówmy się na jakieś pytania w sprawach bieżących, wtedy mogę porównać te same jabłka do tych samych jabłek i nie ma tutaj żadnego problemu. To nie jest przedmiot tej ustawy i tego posiedzenia Komisji, żeby rzeczywiście rozbijać na części pierwsze poszczególne perspektywy i komponenty, bo one są nieporównywalne, bo w poprzedniej perspektywie nie było KFO, nie było Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i nie było paru innych narzędzi, które są teraz, chociaż... ze starej perspektywy. Więc to wszystko powoduje, że to jest trudno porównywalne, ale jest to możliwe. Jestem gotów podjąć się takiego zadania, ale nie na tym posiedzeniu Komisji.

Co do pytań dodatkowych, szanowni państwo, tam jest uchylene..., co wzbudza pewnego rodzaju kontrowersję, która wynika jednak z niepełnego obrazu sytuacji. Ten przepis uchylamy dlatego, że on obowiązywał tylko w momencie wejścia w życie ustawy w kwietniu. On wszystkie terminy, które obowiązywały w kwietniu przedłużył automatycznie o 90 dni. On teraz nie ma już zastosowania i nie jest do wykorzystania. Dlatego po pierwsze, usuwamy go, ale skutki przedłużenia terminu oczywiście zostawiamy. Jest na to stosowny przepis w ustawie, a konkretnie jeden z końcowych, tj. art. 5, który mówi o tym, że wydłużenie terminu na podstawie uchylanego art. 13 pozostaje w mocy.

W związku z tym tak pokrótce odniósłbym się do postawionych pytań. Jeżeli są kolejne, jestem gotów odpowiadać cały czas.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy pytania... To chyba polemika z pytaniami? W takim razie proszę o krótkie wypowiedzi. Pani poseł...

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Panie ministrze,...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Za chwilę, może po kolei, dobrze? Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, proszę bardzo.



**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Panie przewodniczący, chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana ministra, który mówił o tym, że to są środki pożyczone. Nie, panie ministrze, pożyczki stanowią tylko pewien drobny margines całości środków, które chcecie...

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Nie, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

...zawetować, bo z całego funduszu odbudowy pożyczki stanowią 34 mld euro, a granty bezzwrotne 24,9 mld, więc 104 mld zł chociażby z samego funduszu odbudowy, tego nowego, które chcecie zakwestionować, jest w postaci bezzwrotnych grantów, tak samo zresztą jak środki typowo ujęte w części budżetowej perspektywy..., tych wieloletnich ram finansowych dotyczących tych różnych funduszy, o których czytałam. To jest jakby jedna kwestia.

Po drugie, panie ministrze, był w historii Polski już jeden taki premier – nazywał się Cyrankiewicz – który mówił, że środki nie są nam potrzebne na żadną odbudowę i kwestionował potrzebę funkcjonowania czy udziału Polski w planie odbudowy Europy po wojnie. Dzisiaj mamy wojnę epidemiologiczną i pan premier Morawicki i wasz rząd może się zapisać jako Cyrankiewicz XXI wieku. Poza tym, mówiąc o odsetkach, to weźmy globalnie cały worek. Corocznie na odsetki od zadłużenia naszego kraju w części tylko i wyłącznie budżetowej wydajemy 30 mld zł. W takim razie ja wolę jednak mimo wszystko pożyczki bezzwrotne, niż te pożyczki, za które płacimy z budżetu grube pieniądze, bo naprawdę gdybyśmy wydawali 30 mld rocznie na zdrowie, to zdrowie i służba zdrowia w Polsce funkcjonowałyby w dużo lepszym zakresie, w dużo lepszej jakości. Natomiast do tego doliczymy i policzymy dopiero globalnie to wszystko, co udzieliliście poza budżetem, co zapewne będziemy podsumowywać w odniesieniu po raz pierwszy do rozliczenia tego roku, ale także lat przyszłych.

Panie Ministrze, proszę więc nie iść tą drogą. Nie potrzebujemy Cyrankiewiczów XXI wieku, którzy w myśl suwerenności narodu odrzucają pomoc w trudnych czasach, również w tej części bezzwrotnej, bardzo potrzebnej gospodarce, a Polacy jednoznacznie są za tym, żeby Polska była praworządnym państwem prawa, nienaruszającym trójpodziału władzy, nienaruszającym zasad demokratycznego państwa prawa i te wszystkie kwestie są wprost zapisane – to nie jest żadna, jak wy próbujecie przekonywać – wymagowana praworządność...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pani poseł, argumenty powtarzają się.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

...tylko to jest praworządność określona konkretnie w przepisach prawa.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Naprawdę już... Myślę jednak, że pan minister wyjaśni, bo zupełnie inaczej wyglądają środki odbudowy dla ostatecznych beneficjentów, inaczej dla kraju, a inaczej dla Unii Europejskiej. Pieniądze cudownie się nie rozmnażają i cały fundusz jest funduszem pożyczkowym. Tak czy inaczej trzeba te pieniądze zwracać albo przez poszczególne kraje, albo przez Unię Europejską, być może beneficjenci będą zwracać nie wszystkie, ale obecne programy pomocowe również są dla beneficjentów niepożyczkowe, tylko dotacyjne. Tu jest bardzo wiele różnych rzeczy i to nie jest takie oczywiste, że środki cudownie się rozmnożyły i są dotacje, za które nigdy nie trzeba będzie płacić, ale pan minister pewnie wyjaśni to lepiej. Pani poseł Hanna Gill-Piątek, proszę bardzo.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Panie ministrze, dziękuję bardzo za pana odpowiedzi, szczególnie dotyczące art. 1 pkt 5, ale nadal nie wyjaśnił pan nam, z jakiego powodu w pkt 3 uchyla się tutaj w art. 4 pierwotnej ustawy pkt 2, czyli jakby zdejmuje się możliwość – upoważnienie przez komitet monitorujący do dokonywania zmian w umowie w uzasadnionych przypadkach. Bardzo bym prosiła o bardzo konkretną odpowiedź. To jest raz. Tej odpowiedzi pan nie udzielił.

I druga rzecz, jeżeli mogę prosić. W dodawanym rozdziale 2aa odpowiedź dotycząca pkt 5, tj. dlaczego w rozporządzeniu jest „może określić”, a nie „określa”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mirosław Suchoń chce coś jeszcze dodać?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tylko proszę już nie powtarzać tych samych argumentów, dobrze?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Oczywiście, panie przewodniczący, chociaż na początku mam do pana przewodniczącego prośbę, ponieważ ze strony pani marszałek mamy do czynienia z pewną obstrukcją dotyczącą możliwości prowadzenia debaty. I tak, na przykład pani przewodnicząca Hennig-Kłoska zgłaszała wniosek o posiedzenie podkomisji poświęconej funduszom europejskim, na którym moglibyśmy przeprowadzić rzeczową dyskusję na ten temat, ale pani marszałek – już nie chcę domniemywać, z jakich powodów – systematycznie ucina tę możliwość przeprowadzenia posiedzenia podkomisji. W związku z tym apeluję do pana przewodniczącego o to, żeby dopuścić do dyskusji o tych ważnych sprawach, które dotyczą finansów publicznych. Nie może być tak, że wszystko odbywa się w oparciu... i obywatele również mają wiedzę w oparciu tylko i wyłącznie o propagandę rządową, która naprawdę jest tak odległa od rzeczywistości, jak Ziemia od Marsa. Niestety, taka jest dzisiaj prawda.

Ale wracając do pana ministra, panie ministrze, ze zdziwieniem, przyznam szczerze, wysłuchałem tej części, którą pan przedstawił, dotyczącą zwrotu środków, bo pamiętam, że pan premier Morawiecki, kiedy informował w lipcu o wynikach szczytu, informował, że Polska będzie mogła skorzystać z około 35 mld euro w formie pożyczek, ale przy kosztach równych zero. Przy kosztach równych zero. I teraz, jeżeli pan minister twierdzi, że jest inaczej, to pan premier Morawiecki pomylił się już w co najmniej dwóch sprawach, wprowadził w błąd opinię publiczną co najmniej w dwóch w sprawach. Po pierwsze, w kwestii praworządności, bo przecież zgodził się wtedy – wszyscy dzisiaj wiemy – a mówił, że nie. I druga rzecz. Pan minister twierdzi, że będą jakieś koszty, a pan premier Morawiecki mówił o kosztach równych zero, czyli dla normalnego przeciętnego człowieka koszty równe zero równają się zero. Proszę więc o wyjaśnienie, co w rzeczywistości będzie miało miejsce.

Natomiast ja mówiłem o tej kwocie, o całości. 18 tys. zł to jest kwota, która przypada na statystycznego obywatela Polski, z całości tych środków i tych środków nie trzeba będzie zwracać, jeżeli państwo wycofają się z tego weta się i powrócą na ścieżkę praworządności. To również trzeba sobie otwarcie powiedzieć, bo to nie jest problem kraju, to nie jest problem Polski, to nie jest problem obywateli, tylko taki problem, że Prawo i Sprawiedliwość, które dzisiaj sprawuje władzę, po prostu nie chce iść ścieżką praworządności.

Już na koniec, jeżeli mówimy o tak zwanej praworządności, panie przewodniczący, to tak zwaną praworządnością jest na przykład...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie pośle, nie powtarzamy argumentów.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Nie, proszę mi pozwolić dokończyć jedno zdanie. Tak zwaną praworządnością, panie przewodniczący, jest niepublikowanie ustaw, które przyjął parlament. To jest tak zwana praworządność i ona nie ma nic wspólnego z praworządnością, bo praworządność jest bardzo prosta – przestrzeganie prawa. Jeżeli ktoś przestrzega prawa, to jest praworządny i rząd jest praworządny i rządy są praworządne. Jeżeli ktoś nie przestrzega prawa, jak choćby dzisiaj, nie publikując ustaw, które uchwała parlament, to jest właśnie tak zwana praworządność i ona w Polsce ma dzisiaj miejsce. Trzeba skończyć z tak zwaną praworządnością, bo to nas prowadzi na manowce. To samo jest zresztą z innymi

rzeczami. Widzieliśmy tak zwaną praworządność u redemptorysty z Torunia. Tam była tak zwana praworządność, a to nie ma nic wspólnego z rzeczywistą praworządnością.

Więc na końcu panie ministrze, tak, nie dajmy sobie odebrać tych środków, wróćcie na ścieżkę praworządności i wtedy wszystko będzie bezpieczne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

I poproszę jeszcze pana ministra o doprecyzowanie odpowiedzi na temat kolejnego wydłużenia o 90 dni terminów realizacji projektów, czyli niejako powtórzenie jeszcze raz tego art. 13. Czy jest taka możliwość? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Siekierski jeszcze się zgłaszał? Ale naprawdę...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

I jeszcze pan poseł Cichoń.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

...proszę o bardzo króciutkie wypowiedzi. Nie powtarzajmy argumentów. W tej chwili powtarzamy dyskusję. To naprawdę do niczego nie prowadzi. Niech pani się nie gorączkuje, pani poseł. Naprawdę to nie znaczy, że będziemy bez przerwy te same zdania powtarzać. Proszę,... Tak. Pan poseł Czesław Siekierski.

**Poseł Czesław Siekierski (KP):**

Może czasami trzeba powtarzać. Ja oczywiście jestem, przeciwnikiem weta. Jestem za przyjęciem budżetu i funduszu, ale również musimy mieć świadomość, że cały Fundusz Odbudowy jest kredytem Unii Europejskiej i że Unia bierze ten kredyt i część puszcza dalej w postaci kredytu. Nie wierzę, że będzie na 0%, bo ktoś musi bankom zapłacić, bo banki z czegoś żyją. Jeśli zaś chodzi o tę kwotę, która jest w postaci subwencji, ona również, jak pozostała część budżetu w perspektywie wieloletniej, będzie musiała być w jakiś sposób spłacana – czy kraje będą to spłacać według zasad wkładu do budżetu, czy będzie to spłacane ze środków, z zasobów własnych, jeśli będą. Zobaczymy jeszcze, jakie będą zasoby własne, jak będą tworzone. One mogą być raz bardziej sprzyjające dla Polski, raz mniej. Również musimy mieć tego świadomość. Nie ma nic za darmo. Nie wprowadzajmy również... Powtarzam jeszcze raz, jestem przeciwny wetu, jestem za przyjęciem, ale taka jest rzeczywistość, taka jest prawda, że nie ma nic za darmo. Dotacje i subwencje również trzeba spłacać. Nie ma nic za darmo.

I wreszcie problem... Oczywiście pytanie do pana ministra. Panie ministrze, ja wiem, że poszczególne perspektywy finansowe mają inne wkłady programowe i że nie wszystko się przeciąga w tej samej linii dalej, ale porównanie finansowe jest dla mnie ważne, bo te środki mamy znacznie mniejsze. Nikt o tym w tej chwili nie mówi, bo wszyscy jesteśmy skupieni na wecie, ale kwoty, jeżeli przeliczyć je na ceny stałe, są dużo, dużo mniejsze. Oczywiście ja również mówiłem, że część wynika z naszego poziomu rozwoju, ale część wynika również z innych przyczyn, bo przecież nie jesteśmy pupilkiem Unii Europejskiej. Zastosowano inne kryteria rozdziału środków Funduszu Spójności. Wiemy, że dlatego, że południe Europy bardziej potrzebuje, ale również były gdzieś inne przyczyny i inne dno. Potrzeba więcej rozsądku, bo wiemy, jak to jest. Oczywiście trzeba iść na kompromis, co do tego nie ma wątpliwości.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie pośle, szczególnie za głos rozsądku w sprawie kredytu, bo rzeczywiście pieniądze cudownie z nieba nie spadają i ktoś musi to spłacać w taki czy inny sposób. Jeszcze pani poseł Sowińska, tak?

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Tak. Po pierwsze, chciałabym zaprotestować przeciwko wprowadzaniu opinii publicznej w błąd, ponieważ jak sami państwo przyznają na stronie rządowej, na stronie Krajowego Planu Odbudowy, 23,1 mld euro to są środki bezzwrotne, a 23,2 mld euro jest

w postaci ewentualnych pożyczek. Proszę więc nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. To po pierwsze.

Natomiast bardzo mnie niepokoi wyłączenie Prawa zamówień publicznych, bo o ile miało to uzasadnienie w kwietniu, kiedy mieliśmy sytuację naprawdę kryzysową, kiedy byliśmy pod presją czasu, to w tej chwili moim zdaniem nie ma to uzasadnienia i to rodzi ryzyko defraudacji pieniędzy, a mówimy o znacznie większych kwotach, niż mówiliśmy w kwietniu tego roku, dlatego że budżet unijny kończy się w 2020 r., natomiast tutaj przedłużamy to o kolejne 2 lata i mówimy o setkach miliardów złotych. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja. Moim zdaniem, niestety, ale zachodzi tutaj podejrzenie, że właśnie przez te zapisy, nad którymi dzisiaj dyskutujemy, będziemy posądzeni o niepraworządne wydawanie środków Unii Europejskiej. Przykłady mieliśmy w tym roku. Mieliśmy kupowane maseczki od znajomych, mieliśmy kupowane respiratory, których nie było. Niestety, ale nie chciałabym, aby środki unijne były wydawane dla znajomych i rodziny królika. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister, jeszcze dodatkowe pytania...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Czy mogę jeszcze dopytać, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Nie, panie pośle.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Jedno, ostatnie pytanie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Kilka razy zabierał pan głos. Naprawdę...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Nie wiem, czy pan minister...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie pośle, naprawdę, dajmy się wypowiedzieć panu ministrowi.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Panie przewodniczący, jedno zdanie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Do konkretów.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo,...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Bardzo dziękuję za głos pana posła Czesława Siekierskiego, bo to jest kwintesencja. Mnie pan poseł Suchoń może nie rozumieć, może nie chce mnie słuchać i sprzeciwić się co do zasady, ale gdyby pan posłuchał pana europosła, pana posła Czesława Siekierskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego, to może ta informacja będzie bardziej znośna do przyjęcia i może wtedy pan przestanie ją kontestować. Jest to również kwestia zrozumienia sytuacji. Pani poseł Anita Sowińska, panie pośle Suchoń, Unia Europejska nie ma swoich środków. Może mieć te środki tylko...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Tak, jak polski rząd, panie ministrze.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać. To trzeba spłacić, więc chyba wszyscy o tym doskonale wiedzą. Pani poseł, upominam jeszcze raz. Naprawdę...

### **Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

...w różnych formach poprzez płacenie podatków. Dlatego nawet ta część dotacyjna będzie podległa spłacie przez kraje członkowskie, chyba że Unia wprowadzi nowe podatki. Przypomnę więc jeszcze raz, pomimo tego, że to jest część dotacyjna, to my wszyscy będziemy tę część spłacać. Więc to nie jest jałmużna ani jakieś boskie objawienie, że tylko to może nas uratować i bez tego nie przeżyjemy. Oczywiście skorzystamy z tych środków. Przygotowujemy się do wykorzystania tych środków. Mam nadzieję, że one będą, ale proszę mi wierzyć, to nie jest gotówka dobrego wuja z Ameryki. Tak to po prostu wygląda.

Jeśli chodzi o uchylenie terminu dziewięćdziesięciodniowego, szanowni państwo, my mamy dzisiaj rozwiązanie, które jest dużo lepsze niż ten dziewięćdziesięciodniowy termin. Jeszcze raz powtarzam, te 90 dni było do terminów, które obowiązywały na moment wejścia w życie ustawy – tej podstawowej – w kwietniu. Teraz natomiast obowiązuje przepis, którym możemy przedłużać o dowolny termin, mieszczący się do 31 grudnia 2023 r., jeżeli zachodzi taka potrzeba wynikająca z COVID. Nie trzeba więc automatem przedłużać umów, tylko w sytuacjach potrzebnych, w każdym przypadku, będzie można te umowy przedłużać. Mamy ogólny zapis, który to reguluje. Natomiast tamten dziewięćdziesięciodniowy zapis był taki, żeby z automatu wszystkie terminy przedłużyć na moment wejścia w życie ustawy. Interes beneficjentów jest więc zabezpieczony maksymalnie dużo lepiej niż było to w tamtej regulacji. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Żadne wnioski o odrzucenie, i tak dalej, nie padły. Wręcz odwrotnie, ustawa była traktowana jako bardzo potrzebna.

Zatem proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie, były odpowiedzi. W takim razie może jeszcze przy okazji zapisów, bo to dotyczy tych zapisów? Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma, nie słyszę.

Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Art. 1. Art. 1 jest składowa się z kilku zmian. Ponieważ do zmian są poprawki, rozpatrujemy poszczególne zmiany.

Do zmiany 1 poprawek nie było.

Do zmiany drugiej poprawek nie było.

Do zmiany... Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

### **Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Do zmiany 1, jak i do 2 nie mamy propozycji poprawek, natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne wątpliwości, które rodzą się na tle proponowanych przepisów, nie tylko zmiany 1 i 2, ale również zmiany 5 czy zmiany 7, które dotyczą kwestii *stricte* legislacyjnej, mianowicie terminów, które są przewidziane w Konstytucji dla organów władzy publicznej w procesie stanowienia prawa, to jest Senatu i Prezydenta. Zgodnie z przepisami ustawy zasadniczej Senat ma 30 dni na zajęcie się, na ustosunkowanie się do ustawy uchwalonej przez Sejm, następnie prezydent – 21 dni, natomiast proponowane projektem przepisy zmierzają do tego, żeby przed dniem 1 stycznia 2021 r. zmieniły się określone przepisy i żeby ta ustawa wykreśliła konkretne daty, to jest 2020. Chcemy zasygnalizować, że przy maksymalnym wykorzystaniu przez pozostałe podmioty uczestniczące w procesie legislacyjnym przysługujących im terminów może dojść do sytuacji, że ustawa wejdzie w życie już po 1 stycznia, a to z kolei będzie rodzić konsekwencje w postaci wątpliwości co do naruszenia art. 2 Konstytucji w zakresie zasady demokratycznego państwa prawnego i wynikających z tej zasady zasad przyzwoitej legislacji i retroakcji przepisów. Co więcej, zwracamy również uwagę, że Trybunał Konstytucyjny już w 2018 r. wypowiedział się między innymi w odniesieniu do projektu, w którym Prezydent został postawiony w sytuacji, że albo zostanie podpisana ustawa przed upływem tych przysługujących mu 21 dni albo ustawa będzie retroaktywna. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uchwalenie ustawy w takiej procedurze narusza art. 2 Konstytucji i artykuły dotyczące terminów przewidzianych dla pozostałych organów władzy publicznej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Z tym, że gdyby ustawa nie weszła w życie przed, to i tak po okresie pierwszych dni stycznia wracamy do zapisów starej ustawy, czyli tak naprawdę komplikujemy sobie na kilka dni, kilka tygodni życie. Więc taka jest tego konsekwencja.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Warto było słuchać opozycji i pani posłanki Pauliny Hennig-Kloski wtedy, kiedy o tym mówiła.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Nie przeczę, że akurat co do tej opinii pełna zgoda. Wobec tego to do ogólnych zasad... Ale była zmiana 1 i zmiana 2, natomiast co do zmiany 3 jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Hannę Gill-Piątek polegająca na skreśleniu zmiany 3. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, składam poprawkę dotyczącą uchylenia zmiany, to znaczy skreślenia zmiany 3, która uchyla w art. 4 pkt 2. W mojej opinii będzie to skutkowało uchyleniem możliwości upoważnienia przez komitet monitorujący do zmian w umowie w uzasadnionych przypadkach, czyli zgodnie z projektem obecnie zmiany będą mogły być dokonywane tylko w trybie art. 12 ust. 1 tej specustawy, który mówi tylko o sytuacjach wynikających z zatwierdzonych kryteriów wyboru projektu. W związku z tym, w sytuacji, gdy cały projekt w wyniku sytuacji pandemii nie będzie mógł spełnić tych kryteriów dostępu, to wątpliwe po stronie instytucji będzie wprowadzenie zmian do takiej umowy. W tej chwili komitet monitorujący może dać IZ-etce czy instytucji pośredniczącej odpowiednie umocowanie w tym przedmiocie. W mojej opinii warto więc tę możliwość dla komitetu monitorującego zachować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo za uzasadnienie. W tym miejscu zgłaszała się jeszcze przedstawicielka Lewiatana, tylko nie wiem, czy to będzie ta sama argumentacja. Proszę bardzo, oddaję głos. Konfederacja Lewiatan.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Dziękuję bardzo. Konfederacja Lewiatan. Mam uwagę do pkt 5.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

W takim razie za chwilę.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

To jest ten moment, żeby ją zgłosić?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Przepraszam, za chwilę. Po kolei. Teraz zmiana 3.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Ok.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Panie przewodniczący, przychylając się do głosu mojej przedmówczyni, również chcielibyśmy złożyć taką poprawkę, ponieważ w pewien sposób zabieramy, jak rozumiem, regionom możliwość szybkiego reagowania na pewne trudności, które mogą powstać i które powstają, o których przedsiębiorcy korzystający ze środków, jak i samorządy często mówią. Nie widzimy potrzeby, żeby w tych trudnych czasach, kiedy praca zdalna często wydłuża pewne procesy i wprowadza możliwość szybkiego reagowania, zabierać kompetencje z regionów bezpośrednio od instytucji zarządzających na rzecz globalnego wprowadzania tego typu zmian tylko i wyłącznie odgórnie w oparciu o art. 12. To tyle. Za chwilę złożę taką poprawkę.

Natomiast jeszcze odpowiadając panu ministrowi...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Nie trzeba składać. Poprawka jest. Nie trzeba składać.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

... my wciąż nie jesteśmy płatnikiem netto Unii Europejskiej. Nie mogę się z panem zgodzić, bo wciąż mniej do kasy UE wkładamy, niż z niej wyciągamy, w związku z czym nie będziemy spłacać w postaci składek całości tych pożyczek, o których pan mówi, które Unia zaciągnie na fundusz odbudowy.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dobrze. Pan minister, stanowisko do poprawki? Panie ministrze, stanowisko do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Hannę Gill-Piątek polegającej na skreśleniu ust. 3.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

...zrozumieli sytuację, więc ja jestem przeciwny tej poprawce.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę? Nie słychać.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Jestem przeciwny.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Przeciw.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Jestem przeciwny.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak, jasne.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Nie wiem, czy mnie teraz słychać. Jestem przeciwny.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak, słychać. Rząd jest przeciw. Przystępujemy zatem do głosowania nad... Dyskusja przetoczyła się już wcześniej. Głosujemy zatem nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Hannę Gill-Piątek polegającą na zmiany 3 w art. 1. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Panie przewodniczący, jeżeli mogę w ramach takiego dopytania. Może pan minister znajdzie chwilę, żeby odpowiedzieć. Pan minister użył takiego sformułowania i powiedział, że polskie obligacje poszły poniżej... miały oprocentowanie ujemne. Chciałbym, żeby pan minister nam to przybliżył, bo nie spotkałem się z obligacjami złotówkowymi, które miałyby oprocentowanie ujemne. Gdyby pan minister był uprzejmy powiedzieć, gdzie można dostać takie obligacje? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Poproszę o wyniki. Głosowało 37 posłów. Za 17, przeciw 19, wstrzymał się 1. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Do zmiany 4 poprawek nie zgłoszono. Biuro Legislacyjne oprócz ogólnych uwag nic teraz nie zgłasza.

Zmiana 5. Wpłynęły już dwie jednobrzmiące poprawki pani poseł Hanny Gill-Piątek i pani poseł Pauliny Hennig-Kloski. Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chodzi o skreślenie tej zmiany, pkt 5, czyli zmiany 5, która polega na uchyleniu w pierwotnej ustawie art. 13, co – jak mówiliśmy tutaj wcześniej – skutkować będzie uchyleniem wydłużenia wszystkich projektów o 90 dni z mocy prawa na rzecz wydłużenia tego okresu w formie zmiany umowy, czyli – podkreślam – uznaniowo. Państwo, panie ministrze, uciekacie od tej uznaniowości na rzecz algorytmów w innych dziedzinach życia, w innych dziedzinach zarządza-

nia państwem, więc tutaj ten dziewięćdziesięciodniowy algorytm przydałby się wam, żeby po prostu uniknąć zarzutów o tendencyjność. Zatem w tej chwili po usunięciu tego art. 13 będzie to zależne tylko i wyłącznie od instytucji pośredniczącej. Dodatkowym problemem – zwracam na to uwagę – wynikającym z interpretacji dotychczasowego przepisu art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 specustawy funduszowej wprowadzającego bezwarunkowe wydłużenie wszystkich projektów o 90 dni jest kwestia roszczeń beneficjenta, który nie skorzystał z tej możliwości. Potencjalnie mogło tak być. W takiej sytuacji beneficjent może podnieść zarzut, że przedłużenie okresu realizacji projektu przysługiwało mu z mocy prawa w momencie wejścia w życie uchylanego przepisu, a przepis art. 4 projektu ustawy nie wskazuje również, w jaki sposób instytucje pośredniczące mają w takiej sytuacji postąpić. Stąd wnoszę i proszę Komisję o poparcie tej poprawki polegającej na skreśleniu pkt 5 z art. 1.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Do tego punktu głos chciała jeszcze zabrać przedstawicielka Konfederacji Lewiatan. Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Bardzo dziękuję. W kontekście tego punktu zgłosiliśmy uwagę, która dawałaby możliwość ponownego przedłużenia projektów o 90 dni dla tych beneficjentów, którzy w kwietniu czy w maju, korzystając właśnie z przepisów pierwotnej ustawy, nie byli w stanie przewidzieć konsekwencji drugiej fali pandemii. Chodzi o to, żeby oni również teraz mogli skorzystać z tego wydłużenia. Pan minister mówił o rozwiązaniu, które pozwala przedłużać projekty, natomiast – właśnie – nie z automatu. Myślę, że warto tutaj wziąć pod uwagę fakt uznaniowości instytucji, ale również to, że nie wszystkie te instytucje działają sprawnie – instytucje udzielające wsparcia i te, które są odpowiedzialne za kontakt beneficjentów już na etapie realizacji projektów. Mówiąc kolokwialnie, niektóre instytucje są dość mocno zapchane i mają również niedobory kadrowe, jak również problemy z funkcjonowaniem wynikające chociażby z konieczności przejścia na pracę zdalną. Więc to automatyczne wydłużenie projektów byłoby również odpowiedzią na potrzeby instytucji pośredniczących. W przeciwnym wypadku... To znaczy, brak tych zapisów, które my proponujemy – zaraz je przytoczę – będzie w mojej ocenie i w ocenie beneficjentów, których reprezentujemy, skutkowało po prostu zalewem wniosków do tych instytucji i będzie wprowadzał dodatkowe obowiązki również dla administracji. Natomiast taki przepis, który pokazywałby tę obligatoryjność przedłużenia projektów przy zachowaniu możliwości, że beneficjent jednak może zakończyć wcześniej projekt, jeśli nie ma problemów wynikających z pandemii, dla jednej i dla drugiej strony jest po prostu rozwiązaniem w tym momencie najbardziej pozytywnym. Zgłaszamy więc taką właśnie propozycję, aby wprowadzić przepis 13a, który dotyczyłby...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Przepraszam, ale niestety nie jest pani upoważniona do składania poprawek w procesie legislacyjnym. ...W takim razie powinno się zadbać...

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Zgłoszę propozycję. Mam nadzieję, że ktoś z państwa... Przytoczę propozycję.

„Art. 13a pkt 1) W celu ograniczenia negatywnego wpływu wystąpienia COVID-19 na realizację projektów określonych w umowach o dofinansowanie albo w decyzjach o dofinansowaniu terminy zakończenia realizacji projektów ulegają wydłużeniu o 90 dni, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 r.,

Pkt 2) Przepisu ust. 1 nie stosuje się do umów o dofinansowanie albo decyzji o dofinansowaniu zawartych albo wydanych w okresie obowiązywania stanu epidemii na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,

3) W szczególnie uzasadnionych przypadkach właściwa instytucja może na wniosek beneficjenta wydłużyć termin, o którym mowa w ust. 1, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 r.”

Mam nadzieję, że ktoś z państwa zechce zgłosić tę poprawkę jako własną. Dziękuję bardzo.



**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Siekierski. Czy mamy treść poprawki? Nie mamy. Proponuję, żeby jednak nie robić w ten sposób. Tak, chodzi tylko o to, żebyśmy nie tworzyli prawa poprzez dyktowanie z zewnątrz przez instytucje nieupoważnione do zgłoszenia poprawek...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Nie planujemy...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

...i pisanie prawa na kolanie. Więc jeśli taka propozycja będzie, to oczywiście ktoś w drugim czytaniu po konsultacji z wnioskodawcą może ją złożyć. Jeszcze pan poseł Czesław Siekierski, proszę bardzo.

**Poseł Czesław Siekierski (KP):**

Może ja czegoś nie rozumiem, bo propozycja daje możliwość przedłużenia, a nie nakłada chyba obowiązku przedłużenia realizacji. Rozumiem, że to jest pewne udogodnienie dla beneficjentów. W związku z tym nie wiem, czemu ma służyć poprawka. Nie wiem, może nie mam wiedzy w tym zakresie, ale poprosiłbym o dodatkowe pouczenie i wyjaśnienie mi tego.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dokładnie taką samą poprawkę właśnie dorzuciła pani poseł Paulina Hennig-Kloska, więc może wyjaśni wątpliwości pana posła Siekierskiego. Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Jeżeli pan minister słyszy, istnieje potrzeba – mówią o tym same zainteresowane strony – utrzymania tych przepisów w mocy, aby utrzymać pewnego rodzaju automatyzm, aby również bieżące projekty były przedłużane o 90 dni. Chętnie ustosunkowalibyśmy się pozytywnie do głosu przedsiębiorców korzystających ze środków europejskich, aby ten okres wydłużyć z 90 nawet do 180 dni, bo tak zrozumiałam wypowiedź pani, która, reprezentując Lewiatana, zabierała głos. Natomiast problem polega na tym, że dzisiaj rząd w ogóle chce ten automatyczny tryb skreślić z ustawy i podejmować decyzje już – że tak powiem – w oparciu o pewnego rodzaju uznaniowość, której my chcielibyśmy jednak uniknąć. Działamy w szczególnych okolicznościach. Działamy w szczególnym reżimie. Tak, jak już wcześniej mówiłam przy zmianie 3, często instytucje działają trochę wolniej, odrabiają zaległe straty jeszcze – że tak powiem – z wiosny, często mają wiele osób pozostających na kwarantannie, na chorobowym, a więc wiele firm i instytucji działa ograniczonymi kadrami. Zachowanie tego typu automatyzmu, jeżeli dotychczas nie stwierdzono jakichś nadużyć i nieprawidłowości, a o takich pan minister nie mówi, również w przypadku bieżących – że tak powiem – projektów byłoby wskazane. Dlatego nie tylko, jak słychać, jest potrzeba zachowania tego rodzaju automatycznego trybu, ale również wydłużenia tego okresu przedłużającego czas zakończenia realizacji projektów. Przemyślimy to wszystko. Przeanalizujemy to jeszcze przed drugim czytaniem. Myślę, że wtedy złożymy stosowną poprawkę uwzględniającą również stanowisko środowiska przedsiębiorców, natomiast pana ministra również prosimy, aby jednak przemyśleć to, czy ten tryb automatyczny nie powinien w nieco zmienionym oczywiście zapisie pozostać.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Pragniemy zwrócić uwagę wnioskodawcom poprawki polegającej na skreśleniu zmiany 5 w art. 1 na konsekwencję skreślenia w naszej ocenie – wydaje się – również art. 5, bowiem on w takiej sytuacji byłby bezprzedmiotowy. Proszę zwrócić uwagę, gdyż utrzymanie w mocy art. 13 spowoduje bezprzedmiotowość art. 5 z projektu, który zakłada wydłużenie tych terminów z art. 13 i pozostawienie ich w mocy. Proszę więc również ewentualnie panią poseł, która planuje składać tego rodzaju poprawki, o wykreślenie art. 5, a do pani poseł, która dzisiaj złożyła poprawkę o skreślenie zmiany 5, prosba o rozważenie również skreślenia art. 5 w projekcie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, czy pani poseł Hanna Gill-Piątek jest gotowa uzupełnić swoją poprawkę o wniosek Biura Legislacyjnego?

**Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Oczywiście, złożę taką autopoprawkę.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

W takim razie proszę uzupełnić to na piśmie. Pan poseł Mirosław Suchoń?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Tak, panie przewodniczący. Ja w trybie niejako dialogu, bo oczywiście uwaga ze strony społecznej jest niezwykle istotna, bo ona pokazuje, że ten problem istnieje, ale mam pytanie, jakby precyzując, czy intencją jest wydłużenie tego terminu do 180 dni, bo myślę, że być może tutaj byłby to jakby krok do przodu, z jednej strony uwzględniając stanowisko strony społecznej, ale myślę, że i dla ministerstwa również nie byłby to jakiś problem, żeby odstąpić od skasowania tego artykułu i wydłużyć po prostu ten termin do 180 dni. Rozumiem, że chyba taka jest istota tej propozycji. Jeżeli pan przewodniczący byłby uprzejmy dopuścić panią reprezentującą stronę społeczną do głosu, to pewnie wszystkim nam łatwiej byłoby pochylić się nad tą propozycją, prawda? Wówczas my oczywiście deklarujemy przygotowanie odpowiednich zmian legislacyjnych na drugie czytanie, bo myślę, że to... Pan przewodniczący – widzę – rozmawia przez telefon, więc ja jeszcze mogę chwilę uzasadniać mój głos. Tak, w związku z tym... bo wydaje się, że jednak wszyscy mamy świadomość, jak ważne są środki europejskie i jak bardzo to weto, które zostało złożone, szkodzi Polsce. Panie przewodniczący, bardzo proszę więc o dopuszczenie tutaj do głosu, jeżeli...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Natomiast jeżeli chodzi o stronę społeczną, czyli Konfederację Lewiatan, to myślę, że już wszystko zostało wyjaśnione, natomiast tak, jak jeszcze raz podkreślam, pani nie jest uprawniona do zgłaszania poprawek. Na tym etapie możemy przyjąć tylko taki wariant, że ta poprawka zostanie zgłoszona przez państwa posłów, ale przygotowana, w czasie drugiego czytania.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):**

Panie przewodniczący, wycofuję moją poprawkę, którą złożyłam. Przygotujemy stosowną dopracowaną poprawkę na drugie czytanie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie stanowisko rządu, proszę bardzo. Panie ministrze. Pan minister Waldemar Buda, stanowisko dotycząca poprawki zgłoszonej... Tak, skreślenie zmiany 3, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Cały czas mamy do czynienia z niezrozumieniem sytuacji. Art. 13, który...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Zmiany 5, przepraszam bardzo.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

...tylko z dłuższym terminem, nie 90 dni, ale 180, polegał na tym, że wszystkie terminy w momencie wejścia w życie ustawy zostały przedłużone. Natomiast dzisiaj wprowadzenie podobnego przepisu do wszystkich terminów w umowach byłoby absolutnie nieracjonalne. Są beneficjenci – w większości – którzy nie życzą sobie przedłużania tych terminów, którzy nie chcą tego robić, którzy byliby zaskoczeni niemile tego rodzaju sytuacją. Mówię to zarówno o beneficjentach, jak i o instytucjach wdrażających. Po wydłużeniu tego terminu o 90 dni większość tych projektów już w tym nowym terminie jest zrealizowana i nie ma żadnej potrzeby ich wydłużania. To będą sporadyczne przypadki. Dlatego przedłużanie tych terminów spowoduje, że na przykład wniosek o płatność będzie musiał być później złożony, więc państwo chcą szkodę zrobić tym beneficjentom, bo oni będą czekać dłużej na pieniądze. To jest jakby kompletnie nieracjonalne. To jest

brak zrozumienia idei, że tak powiem, która przyświecała nam przy wprowadzaniu tego art. 13. Dzisiaj byłoby to znaczące pokrzywdzenie beneficjentów. My się na to nie zgodzimy. Tłumaczę to już czwarty czy piąty raz.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu do tej poprawki jest przeciwne, to znaczy, negatywne. Przystępujemy do głosowania nad poprawką... Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska wycofała swoją, więc została poprawka zgłoszona przez panią poseł Hannę Gill-Piątek polegająca na skreśleniu zmiany 5 w art. 1 i równocześnie... Ta modyfikacja jest dokonana? Tylko, że ja nie mam na piśmie tej modyfikacji. I równocześnie na skreśleniu art. 5, tak? Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał. Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 38 posłów. Za 4, przeciw 22, wstrzymało się 12. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. Tym sposobem rozpatrzyliśmy zmianę 5.

Zmiana 6. Bez uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 7. Oczywiście ta ogólna uwaga Biura Legislacyjnego. Innych nie było. Rozpatrzona.

Zmiana 8. Przepraszam...

**Posel Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Ostatnia zmiana w art. 1.

**Posel Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Zgłaszam moją pierwszą poprawkę jako wniosek mniejszości.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pierwszą to znaczy skreślenie zmiany 3, tak?

**Posel Hanna Gill-Piątek (niez.):**

Trzeciej, tak.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Skreślenie zmiany 3. Dobrze, proszę potwierdzić to na piśmie do zakończenia prac Komisji.

Rozpatrzyliśmy art. 1.

Art. 2. Tu są dwie zmiany. Biuro Legislacyjne nie ma uwag? Poprawek nie zgłoszono.

Stwierdzam rozpatrzenie art. 2.

Art. 3. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Rozumiem, panie przewodniczący, że rozpatrujemy w całości art. 3?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

W art. 3 w zmianie 7 wnioskodawcy proponują dodać rozdział dotyczący planu rozwojowego. Naszą uwagę zwróciły przepisy art. 14lb, który w kontekście 14la powoduje, że przepisy upoważnienia zawartego w ust. 5 mogą budzić wątpliwości ze względu na blankietowy charakter tego przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia. Pokrótkie przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że podstawowe treści powinny być zawarte w ustawie i nie powinno się zostawiać treści o charakterze samostannym regulującej prawa czy obowiązki na gruncie aktów wykonawczych.

W naszej ocenie, biorąc pod uwagę, że przepis art. 14 la ust. 1, który nakazuje uwzględnianie przy ustaleniach planu rozwojowego... przepraszam, 14lb, który nakazuje uwzględnianie w ustaleniach planu rozwojowego... zastosowanie przepisów dotyczących udzielania pomocy publicznej, właściwie nie ma charakteru normatywnego, bo te przepisy powinny być uwzględniane nie tylko przy konstruowaniu przepisów ustawowych, przepisów rozporządzenia, ale również przepisów planu rozwojowego w jakiegokolwiek

formie on by nie funkcjonował. W naszej ocenie art. 141b tak naprawdę nie ma charakteru normatywnego, więc trudno zakładać, że on miałby statuować jakiegokolwiek warunki kształtowania tego planu rozwojowego w ramach, którego miałyby być udzielana pomoc publiczna. Zatem powracam do głównej uwagi o charakterze konstytucyjnym, która dotyczy ust 5. Proszę zwrócić uwagę, że w rozporządzeniu miałyby być określone szczegółowe przeznaczenie, warunki i tryb udzielania pomocy, a także podmioty udzielające tej pomocy. Wobec tego, że w ustawie nie ma praktycznie przepisów dotyczących przeznaczenia, warunków czy trybu udzielania pomocy, należy uznać, że tego rodzaju przepis może być uznany za przepisy o charakterze blankietowym i tym samym jako niezgodny z art. 92 Konstytucji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan minister, proszę bardzo, do tych uwag Biura Legislacyjnego.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Szanowni państwo, musimy mieć świadomość, w jakich sytuacjach i realiach poruszamy się. Dzisiaj pracujemy na podstawie projektu rozporządzeń, które mogą być zachowane w tej treści albo zmienione, tak żeby w najbliższej przyszłości nie opóźniać prac nad wdrożeniem Krajowego Planu Odbudowy, jeżeli rzeczywiście będzie na to zgoda parlamentów wszystkich krajów europejskich. To powoduje, że musimy zawierać pewne przepisy blankietowe i niejako wyprzedzać trochę legislację europejską. Tak niestety to wygląda w przypadku zmian perspektyw. Dokładnie tak samo to wyglądało przy obecnej perspektywie, która się kończy, 2014-2020. Więc ten przepis blankietowy mówi właśnie o tym, że w sytuacji, w której pewne interwencje będą wiązały się z pomocą publiczną, będziemy posługiwać się regulacjami, które będą zarówno europejskim, jak i wynikającymi z rozporządzenia. Mnie jako prawnikowi, radcy prawnemu również wydawało się na początku dość oryginalne stwierdzenie z punktu widzenia kazuistyki cywilistycznej, czyli odniesienia się wprost z jednego do drugiego, z drugiego do trzeciego, z trzeciego do czwartego, czyli że zawsze coś z czegoś musi wynikać... Tutaj jednak ta specyfika środkowoeuropejska i poruszanie się częściowo w nomenklaturze i regulacjach europejskich, a częściowo w krajowych powoduje pewnego rodzaju nieścisłości, pewnego rodzaju miejsca, które muszą być uzupełniane niejako przez dokumenty polskie. Często jest tak, że rozporządzenie jest wydawane związku z wytycznymi, które nie są przepisami powszechnie obowiązującymi w Unii Europejskiej. W związku z tym taka jest specyfika środkowoeuropejska. Mając te doświadczenia w ministerstwie, proponujemy tego rodzaju przepis, żeby nie zablokował nam kolejnych etapów przy wdrażaniu KPO. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poprawek nie zgłoszono. Wobec tego mimo tych... Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj jednak powinniśmy zachować chyba daleko idącą ostrożność, bo mówimy, jak rozumiem, o całości kwoty wynikającej z planu odbudowy, tak? Panie ministrze, czy ja to dobrze rozumiem, że chodzi i o tę część 27 mld, która będzie w ramach dotacji, i tę drugą – 34 mld euro, które będą w ramach pożyczek, tak? W tym przepisie mówimy o tych środkach, tak?

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Ogólnie o KPO, ale jeśli nie będzie KPO, to ciężko jeszcze powiedzieć.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Ale to bliżej tych kwot, które wymieniłem, czy...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Ale panie pośle, tu nie chodzi o kwoty. Chodzi raczej o sposób formułowania prawa, które odnosi się do...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Właśnie i teraz...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

...trochę nieistniejących ostatecznych regulacji Unii Europejskiej.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Tak, tylko, panie przewodniczący, ja mam jednak jakby zasadniczą wątpliwość, czy w sytuacji, w której mówimy o takich kwotach, *de facto* rząd powinien rządzić się takimi dekretami. Ten przepis jest tak blankietowy, że w zasadzie pozwala na wszystko. On pozwala na wszystko. Pytanie, czy parlament powinien zgadzać się na to, że te środki, które będą stanowiły nieprawdopodobne wsparcie, jeżeli chodzi o państwo, o gospodarkę, powinny być wydawane na tak – powiedziałbym – iluzorycznej podstawie w formie ustawy? Pan minister oczywiście wytłumaczył tutaj, jaki jest punkt widzenia ministerstwa, ale również mam wrażenie, że tu nawet trochę się nie postarano, żeby to w jakikolwiek sposób uszczegółowić, a to są jednak środki... Trudno zgodzić się na to, aby forma... decyzje były podejmowane w formie dekretowej, bo *de facto* do tego sprowadza się ten przepis. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ponieważ na tym etapie nie było poprawek, stwierdzam rozpatrzenie art. 3. Jeśli będą poprawki na drugie czytanie, będziemy je rozważać.

Art. 4. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Nasza uwaga dotyczy art. 15da w kontekście użycia tutaj przez wnioskodawców zwrotu „w związku z przeciwdziałaniem negatywnym skutkiem COVID-19”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że w ustawie nowelizowanej w art. 2 w ust. 2 wprowadza się swoisty skrót, który mówi, że ilekroć w ustawie jest mowa o przeciwdziałaniu COVID-19 bez tych dwóch wyrazów „negatywnym skutkiem”... I teraz pytanie do wnioskodawców, czy taka była intencja, żeby jednak te wyrazy tutaj zastosować? Tutaj mielibyśmy do czynienia z pewną niejednorodnością terminologiczną, ale jak rozumiem, uzasadnioną, czy jednak uzasadnione byłoby posługiwanie się tak, jak wskazuje to ustawa w art. 2, sformułowaniem „przeciwdziałanie COVID-19”. Przy czym chcielibyśmy oddać, że sama już ustawa nowelizowana posługuje się również sformułowaniem „przeciwdziałaniu negatywnym skutkiem COVID-19”, natomiast nie możemy tutaj abstrahować właśnie od art. 2 ust. 2, który w tym zakresie wprowadza skrót.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan minister, proszę bardzo. Chociaż dla mnie to...

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

To jest poprawka legislacyjna. Można to doprecyzować.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

To znaczy, ja nie uważam... Ponieważ zupełnie co innego oznacza przeciwdziałanie COVID-19, a przeciwdziałanie negatywnym skutkiem. Sądzę, że to było chyba zamierzone.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w art. 2 w ust. 2, w przepisie, w którym mowa o przeciwdziałaniu COVID-19, ustawa stanowi, że rozumie się przez to wszelkie czynności związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzenianiu się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych choroby, o której mowa w ust. 1. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że ten przepis zawiera w sobie również te negatywne skutki, natomiast tak, jak zauważyłem wcześniej,...

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Tak, to pojęcie jest szersze.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

...ustawa znowelizowana posługuje się zarówno jednym, jak i drugim pojęciem. Stąd powstaje nasza wątpliwość i pytanie, które jest prawidłowe. Natomiast wydaje nam się,

że to nie jest aż tak *stricte* legislacyjna kwestia, skoro racjonalny ustawodawca posługuje się tymi dwoma pojęciami jednocześnie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, pan minister.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Ta pierwsza definicja, która mówi zarówno o przeciwdziałaniu, jak i o skutkach, jest szersza. Ona obejmuje obie sytuacje. W mojej ocenie ujednoczenie ma sens. Nie będę protestował w tym zakresie.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Panie przewodniczący, mamy pytanie, czy ktoś z państwa posłów przejmie poprawkę, która zmierzałaby do skreślenia wyrazów „negatywnych skutków”?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

W takim razie my przejmujemy.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pan poseł Mirosław Suchoń, tak?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO):**

Tak.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

W naszej ocenie ta poprawka może mieć charakter merytoryczny.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dobrze. Ministerstwo akceptuje taką zmianę?

**Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:**

Panie przewodniczący, jeśli mogę w celu wyjaśnienia. Nie wiem, czy mnie słyhać?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Ale kto to mówi?

**Zastępca dyrektora departamentu MRiPS Marzena Bartosiewicz:**

Nazywam się Marzena Bartosiewicz. Jestem wicedyrektorem Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej. Muszę powiedzieć, że te przepisy były troszkę celowe, bo chcieliśmy wyraźnie podkreślić, na jaki czas to rozwiązanie ma być przyjęte. Po drugie, są to środki przekazywane domom pomocy społecznej w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID. Po trzecie, tak, jak były prowadzone również z panami legislatorami rozmowy robocze, tego typu przepisy już funkcjonują w systemie, w szczególności tak zwane przepisy COVID-owe posiadają taką konstrukcję. Stąd też była nasza propozycja właśnie takich, a nie innych przepisów w zakresie średniomiesięcznego kosztu utrzymania domu pomocy społecznej.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Z wypowiedzi przedstawiciela ministerstwa...

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

To jest przepis proponowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak. Proszę bardzo, panie ministrze, kontynuować.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Szanowni państwo, to jest przepis, który został wprowadzony na etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów. My jesteśmy gospodarzami tej ustawy, ale przepis i propozycja były z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. W związku z tym, jeżeli państwo chcą to rozróżnienie – to jest jakby o tyle uzasadnione, że to dotyczy konsolidacji przepisów innej ustawy – to ja tutaj nie będę protestował, bo ta poprawka została złożona oficjal-

nie przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. W związku z tym, jeżeli takie jest stanowisko resortu wiodącego akurat przy tej poprawce, to ja tutaj nie będę protestował.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czyli przestało być aktualne i to rozróżnienie jest celowe. Dziękuję bardzo. Zatem rozpatrzyliśmy art. 4.

Art. 5. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Mamy pytanie o potrzebę tego przepisu, bo w naszej ocenie to wydłużenie terminów na podstawie art. 13, który ma być uchylony, wydaje się, że pozostanie w mocy. Gdyby pan minister mógł wyjaśnić, czy to jest taka kropka nad „i”, która ma rozwiać wątpliwości w tym zakresie, czy jaki charakter ma ten przepis przejściowy?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze, art. 5 i jego celowość.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Sekundkę, otwieram. Szanowni państwo, potrafię sobie wyobrazić pytania między innymi instytucji zarządzających, jak chociażby marszałków, które pytają, jeżeli uchylamy art. 13, to co z tymi terminami, które już zostały przedłużone. Dla pewnej jasności sytuacji... Ja rozumiem, że prawniczo można wywieść, że te przedłużenia miały skutek i one już się zadziały i nie ma co do tego problemu, ale my wyszliśmy z założenia, że będą pojawiały się wątpliwości interpretacyjne, co ze skutkami, które już wystąpiły w związku obowiązywaniem art. 13. W związku z tym zaproponowaliśmy takie rozwiązanie. Ono na pewno nie zaszkodzi, a myślę, że rozwieje wszelkie wątpliwości i pozbędziemy się setek pytań, które będą do nas napływały zarówno ze strony beneficjentów, jak i instytucji pośredniczących i zarządzających, które będą miały wątpliwości w tym zakresie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):**

Panie przewodniczący, ja rozumiem pana ministra i rozumiem intencje tego zapisu, ale wydaje mi się, że ten zapis powinien być jednak zmieniony, bo nie może się odnosić do artykułu, który właśnie tą nowelizacją skreślamy. Trzeba by było dopasować zapis do sytuacji, w której tego art. 13 już nie ma. Nie możemy przecież pozostawiać w odniesieniu do artykułu, który nowelizacja ustawy skreśla.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Właśnie do ustawy zmienianej. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Jak rozumiem wyjaśnienia pana ministra, uchylenie tego artykułu, który umożliwia wydłużenie terminów, może powodować wątpliwości w zakresie tych wydłużonych terminów przed dniem wejścia w życie ustawy i stąd jest ta przejściówka, która – może niefortunne jest to sformułowanie – utrzymuje w mocy to wydłużenie, bo jak zakładam, nie ma tu decyzji, tylko w tych umowach są odpowiednie zapisy. Natomiast co do kierunku jakby rozumiemy, że te wątpliwości miały być wyjaśnione tego rodzaju przepisem przejściowym.

Skoro jestem przy głosie, panie przewodniczący, to prosilibyśmy o upoważnienie biura do dokonania koniecznych stosownych zmian legislacyjnych, w tym pewnych drobiazgów, których nie zgłaszaliśmy, a które są potrzebne do wyczyszczenia projektu.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Tak, oczywiście. Tym więc sposobem wyjaśniliśmy art. 5.

Art. 6. Art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6. Nie ma uwag. Art. 6 został rozpatrzony.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Panie przewodniczący, przepraszam, czy mogłabym jeszcze zabrać głos w sprawie art. 5?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Został już rozpatrzony. To już chyba nie teraz.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Zgłaszałam się na czacie w tej sprawie. Rozumiem jednak, że on jeszcze będzie weryfikowany w jakimś zakresie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Potencjalnie.

**Zastępca dyrektora departamentu Konfederacji Lewiatan Małgorzata Lelińska:**

Chodzi o sytuację wniosków, które zostały złożone, ale nie zostały rozpatrzone do momentu wejścia w życie tej ustawy. Co z takimi wnioskami? Co będzie z beneficjentami, którzy złożyli już wniosek na mocy poprzedniej ustawy, ale te wnioski nie zostały jeszcze zatwierdzone i rozpatrzone? Chodzi o to, żeby tym przepisem przejściowym zabezpieczyć również sytuację tych beneficjentów.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że sytuacja jest jasna, ale pan może pan minister jeszcze wyjaśni.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Wobec tego ja mam jeszcze pytanie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Bo właśnie dowiedzieliśmy się, że jednak ta poprawka druga może była zasadna, bo jeżeli faktycznie, panie ministrze, jest szereg wniosków nierozpatrzonych, to utrzymanie w mocy trzynastki jest jak najbardziej zasadne. Czy mógłby pan powiedzieć, jaka to jest w ogóle skala?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, pan minister.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Szanowni państwo, przepis uchylanego art. 13 działa niejako z automatu. Terminy ulegają tam wydłużeniu automatem. One wydłużyły te terminy w momencie wejścia w życie ustawy, czyli w kwietniu. Nie ma więc sytuacji, w której by nie doszło do przedłużenia terminów na podstawie tego zapisu. Co więcej, ten przepis nie będzie więcej zastosowany. Więc po prostu nie ma takiej obawy, że coś jest jeszcze w procedowaniu, coś jest jeszcze do uregulowania. Te terminy zostały z mocy prawa przedłużone w momencie wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):**

Krótkie pytanie, bo ja rozumiem, że one z automatu zostały wydłużone, natomiast mam pytanie, czy wymagało to aktualizacji w postaci aneksu do umowy, bo jeżeli tak, to faktycznie te aneksy nie wszędzie musiały być podpisane, a więc jakby nie zadekretowano tego przedłużenia. I tutaj możemy mieć... Ale gdyby pani z Lewiatana mogła się ustosunkować, o jakich sytuacjach mówimy, i pan minister... Chodzi o to, żeby jednak stworzyć taką ustawę, do której już nie będziemy wracać, a nie o nowelizację, którą znowu będziemy nowelizować.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać? Proszę bardzo, ale myślę, że to zostało już wyjaśnione. Tak, pani przedstawicielka Konfederacji Lewiatan. Proszę bardzo.



**Zastępca dyrektora departamentu MRiPS Marzena Bartosiewicz:**

Przepraszam, jeśli mogłabym jeszcze zabrać głos. Art. 13 mówi w ust. 1 o automatycznym wydłużeniu terminów, natomiast w ust. 2 mówi o tym, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach właściwa instytucja może na wniosek beneficjenta wydłużyć terminy, o których mowa w ust. 1. Czyli to jest artykuł, który z jednej strony wydłuża wszystkie projekty o 90 dni, a możliwość składania wniosków o płatność o 30 dni, ale również daje możliwość, żeby o dłużej, jakby o większy czas wydłużyć te projekty. I do tego właśnie pkt 2, który był możliwością... obecnie taką możliwość mają beneficjenci i mogli złożyć takie wnioski i one mogą być w trakcie rozpatrywania. Do tego odnosiła się moja uwaga. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:**

Szanowni państwo, ja tylko pokrótce. W tych pierwszych przypadkach automatycznego przedłużenia terminów żadne aneksy nie były potrzebne. Natomiast w przypadku wnioskowego przedłużenia podstawa prawna do takiego przedłużania istnieje nadal. I będzie istniała. W związku z tym zachowanie tego przepisu albo odnoszenie się do skutku tego przepisu również nie jest tutaj konieczne.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że wyjaśniliśmy. Czyli to był taki trochę powrót do art. 5, chociaż artykuł został już rozpatrzony.

Art. 6. Uwag nie było.

Został rozpatrzony.

Stwierdzam zatem, że rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły projektu ustawy.

Proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym ewentualnie stanowiących konsekwencje poprawek. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma. Wobec tego stwierdzam przyjęcie tej propozycji.

Głosujemy cały projekt ustawy. Właśnie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu wobec całego projektu ustawy... Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym. Proponuję, aby pan poseł Andrzej Szlachta był sprawozdawcą Komisji. Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Andrzeja Szlachtę na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.